Nr. 31 Poniedziałek 9 Lutego 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 2 lutego b. r. nadać najłaskawiej sekretarzowi Namiestnictwa we Lwowie, Edwardowi Khay-Erlacherowi, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku i w uznaniu jego wieloletniej, wiernej i pożytecznej służby, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Pan Namiestnik zamianował koncepistę Namiestnictwa, Franciszka Szałowskiego, prowizorycznym komisarzem powiatowym, pozostawiając go w dotychczasowej służbie przy c. k. Starostwie w Myślenicach, tudzież zamianował c. k. praktykanta konceptowego Namiestnictwa, Władysława księcia Sapiehę, prowizorycznym koncepistą c. k. Namiestnictwa.

Pan Namiestnik przeniósł konceptowego praktykanta Namiestnictwa, Wiktora Dzerowicza, z Namiestnictwa do Mielca, i przeznaczył go do służby przy starostwie Mieleckiem.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 lutego.

Uzupełniający wybór jednego członka parlamentu angielskiego z Liwerpoolu budził wielkie zajęcie nietylko w samej Anglii lecz i za granicą. Rezultatu oczekiwano niemal z taką ciekawością jak mowy tronowej. Powszechnie bowiem panowało przekonanie, że wybór ten da trafny obraz sytuacyi, że rozstrzygnie kwestyę, czy panowanie torysów jest już rzeczywiście na schyłku, a gwiazda Gladstona zejdzie wkrótce napowrót. Jeżeli rzecz się tak ma istotnie, to nie byłoby już wątpliwem, kto w przyszłych ogólnych wyborach tryumf odniesie. W Liwerpoolu wybrano konserwatystę, a więc dano Gladstonistom do zrozumienia, że na ich stronę nie przechyliła się opinia, pomimo tylu mów agitacyjnych, wygłoszonych ostatniemi czasy, pomimo tylu wysileń broszurowych i dziennikarskich w kierunku antitorysowskim.

Może przeceniono znaczenie tego wyboru, bo Liwerpool nie jest niezawodnie takiem ogniskiem politycznego życia, żeby na jego głos oglądała się cała Anglia. Ale gdyby nawet tak było, zachodzą inne wskazówki, z których wnosić można, że lord Beaconsfield bynajmniej się nie chwieje, a Gladstonistom daleko jeszcze do odzyskania steru. Najpierw bowiem faktem jest, że w całym obozie liberalnym nie ma osobistości, którąby zmierzyć się mogła z lordem Beaconsfieldem jako szefem stronnictwa. Gladstone nie chce uchodzić za formalnego szefa, chociaż najwięcej mowi, pisze i agituje, a Hartington nie ma takiej powagi, żeby go dobrze zastąpił. Powtóre stronnictwo liberalne nie jest zgodne w programach. Zdania różnią się nietylko w sprawach wewnętrznych, lecz także i w zagranicznych. Dość znaczna frakcya liberałów nie patrzy tak czarno na politykę obecną jak Gladstone i nie obawia się tak smutnych następstw, jakie ten mąż stanu zapowiada. Zwłaszcza teraz, po ostatniej mowie tronowej, niejeden dawny zwolennik Gladstona, jeżeli jest lojalnym, będzie zniewolony zmienić zapatrywania swoje. Mowa ta nie stawia horoskopu wojennego, lecz owszem zaznacza, że wszędzie Anglia salwowała swoją powagę i może poprzestać na osiągniętych rezultatach. Ani do Afryki ani do Afganistanu nie trzeba wysyłać nowych wypraw a traktat berliński nie potrzebuje na razie żadnego nacisku. O Grecyi, Egipcie i Małej Azyi mowa nic wprawdzie nie wspomina, ale we wszystkich tych kwestyach lord Beaconsfield postępuje od niejakiego czasu z takiem umiarkowaniem, że nawet gabinet liberalny nie mógłby zasadniczo zmienić jego polityki.

Co najwięcej w tej chwili wzmacnia stanowisko lorda Beaconsfielda a zarazem paraliżuje wszelkie zabiegi agitacyjne Gladstona, to owa jednomyślność, z jaką niemal cała Europa po za Rossyą wyraża życzenie, aby obecny stan rzeczy przetrwał przyszłą kampanię wyborczą. Na opinię Europy wyborcy angielscy nie mogą być obojętni, bo chodzi tu nietylko o fakt, że za czasów lorda Beaconsfielda kontynentalna polityka zaczęła się napowrót liczyć z W. Brytanią, lecz także o sympatyę wszystkich państw. Russofilizm Gladstona występował dobitniej na jaw podczas wojny wschodniej a mimo to nie towarzyszyła mu tak ogólna antypatya jak w tej chwili. Czy jest to wina Gladstona? Bynajmniej. Gladstone nie stracił od dwóch lat świetnego daru wymowy i nie popadł bynajmniej w niedołęztwo umysłowe, o czem często wspominali jego przeciwnicy więcej złośliwi niż lojalni. Gdyby sam sposób prowadzenia agitacyi rozstrzygał o skutku, Gladstone może dziś większe powinien mieć szanse aniżeli przed dwoma laty. Ale zachodzi innny powód, nadzwyczaj znaczący, który udaremnia całą pracę Gladstona nad zjednaniem sobie sympatyi w Europie. Przed dwoma laty Rossya budziła daleko więcej sympatyi, więc kto jej bronił mógł liczyć na to, że znajdzie odgłos sympatyczny, którego niechętne protesty zupełnie zagłuszyć nie zdołają. Dziś trudne zadanie czeka każdego, ktoby po traktacie sanstefańskim chciał schlebiać planom Rossyi na Wschodzie i mimo to zatrzymać sympatyę w Europie. Doświadczył tego Gladstone na sobie a fakt ten dodaje torysom otuchy i siły, bo śmiało rzec mogą, że nietylko wzgląd na rzetelne rezultaty czynnej polityki Beaconsfielda, nietylko ambicya Anglii, obudzona ponownie przez wpływowy udział w losach Europy, ale i interesa praktyczne Anglii w obecnej sytuacyi kontynentu przemawiają za ich zwycięztwem.

Lwów, 9 lutego.

O stanie funduszu indemnizacyjnego z końcem drugiego półrocza 1879 r. mamy następujące szczegóły do zapisania: Z 3255 spraw załatwiono w ciągu półrocza 3213 a 42 pozostało w zaległości. Tytułem wynagrodzenia i wykupu przyznano uprawnionym następujące kapitały: a) w lwowskim okręgu administracyjnym 869 złr. 4 ct. w drugiem półroczu 1879 r. a w ogóle dotąd 47,325.413 złr. 44 ct.; b) w krakowskim okręgu administracyjnym 881 złr. 5 ct. w drugiem półroczu 1879 r. a w ogóle dotąd 27,399.884 zł. 12 ct.; c) w W. Ks. Krakowskiem wcale nic w drugim półroczu 1879 r. a w ogóle dotąd 2,983.190 złr. 10 ct. Z przyznanych uprawnionym do końca grudnia 1879 r. kapitałów i rent wypłacono dotąd w lwowskim okręgu administracyjnym 58.486.190 zł. w obligacyach i 101.919 złr. 7 ct. gotówką, w krakowskim okręgu administracyjnym 33,208.130 złr. w obligacyach i 1,120.251 złr. 26 ct. gotówką; w Wielkiem Księstwie Krakowskiem 3,483.490 złr. w obligacyach i 59.888 złr. 36 ct. gotówką. Z prowadzonych w drugiem półroczu 32 pertraktacyj załatwiono 14 a 18 pozostało w zaległości.

LISTY PARYSKIE

LXX.

Nareszcie wiemy, która godzina! Zegary astronomiczne. Dalszy ciąg nastąpi. Przeciwnicy punktualności. Słuszne i niesłuszne skargi. Dwa zegarki. Znamiona czasu. Szczególna nagroda piękności. Dawniej, dziś a jutro? Gilotyna. Kłopoty dyrektorów lirycznych. Katar i kaszel Nowiny teatralne. Powodzenie w Gymnase. *Syn Koralji.* Jeszcze jedno znamię czasu.

Nareszcie!... Zaprowadzono już tedy jednostajność astronomicznych godzin dnia i nocy dla całego Paryża. Dawniej, kto chciał mieć zegarek nastawiony według rzeczywistego południkowego czasu, musiał przespacerować się aż do głównego astronomicznego obserwatoryum, albo na ryzyko skierować kroki do ogrodu Palais Royal. Armatka w tym ogrodzie, założonym niegdyś przez kardynała Richilieu, w dnie bardzo pogodne, przy jasno i ciepło świecącem słońcu, strzela w samo południe, ale chwila ta w rzadkich, bo tylko kilku dniach całego roku daje ściśle astronomiczne południe, przez całą zaś resztę, mniej więcej 360 dni, potrzeba jeszcze dodawać lub odejmować pewną liczbę sekund albo minut, według ułożonych na ten cel tablic, zamieszczanych zwykle w każdym szanującym się kalendarzu.

Zapowiedź rozmieszczenia po wszystkich placach i ulicach zegarów, wskazujących jednozgodnie astronomiczną godzinę, nietylko we dnie ale i w nocy za pomocą przezroczystych tarcz z tyłu oświetlanych, bardzo wdzięcznie uśmiechała się tym przynajmniej, którzy, uznając słuszność angielskiej zasady, że czas to pieniądz, pragną ile możności ściśle się z nim rachować, żeby go i dla obowiązków i dla przyjemności nie zabrakło.

Życzenie to w części, ale doprawdy nawet jak na początek w bardzo małej części, zostało nareszcie spełnione. Zamiast jedynego astronomicznego zegaru w głównem obserwatoryum, od tygodnia urządzono zaledwie sześć innych podobnych w różnych stronach miasta. Jeszcze więc daleko do tego, żeby wyszedłszy z domu, przy pierwszym lepszym rogu ulicy można było zregulować przynajmniej na jeden dzień zegarek; ale jak mówi trywialne przysłowie: „lepszy rydz niż nic", możemy więc powinszować sobie i tego małego początku, bo jeżeli nie każdy przeciętny Paryżanin może codzień przespacerować się choćby tylko do najbliższego z tych sześciu zegarów, panowie zegarmistrze mogą bardzo łatwo zadać sobie ten trud za pośrednictwem swoich *gawroszów* i wystawiane w swoich sklepach zegary regulować ku większej wygodzie sąsiednich mieszkańców i przechodniów, którzy po niejakim czasie przywykną nareszcie wierzyć w prawdomowność ich tarcz. Zapewniają zresztą, że liczba urzędowych zegarów stopniowo zwiększać się będzie, jak tylko ostatecznie uznaną zostanie wyższość jednego z dwóch, obecnie na próbę wprowadzonych systemów. Trzy bowiem z tych nowych zegarów poruszane są z obserwatoryum zapomocą elektryczności, trzy zaś inne za pomocą ścieśnionego powietrza, która to metoda, jeżeli się nie mylę, już od wielu lat znajduje się w użyciu w Wiedniu.

Dlaczego w Paryżu potrzeba długich jeszcze może prób dla zadecydowania, który system lepszy, czy elektryczny czy pneumatyczny, kto o tem sądzić i kwestyę tę w ostatniej instancyi rozstrzygać będzie, to wszystko są pytania, które zapewne najbardziej interesują w tej chwili przedsiębiorców wielkich fabryk *des sonneries électriques* i *atmosphériques*, i ci przedsiębiorcy dołożą zapewne wszelkich starań, nie oszczędzając żadnych środków, żeby sobie sędziów dla swego interesu zjednać, a Paryż tymczasem będzie musiał czekać.

Ale co najdziwniejsza, że zaledwie pojawiły się owe pierwsze urzędowe zegary, znajdują się ludzie, co tej nowości na seryo złorzeczą. Jest to naturalnie ta kategorya indywiduów, które z pod nielitościwej, nieprzebłaganej tyranii zegarów chciałyby się ile możności wydobyć.

— Życie chronometryczne — mówią ci przeciwnicy punktualności — jest to wieczna niewola. Człowiek już nie jest panem samego siebie; jego mózg to jakaś mechanika pełna najrozmaitszych sprężynek i kółek a serce to perpendykuł. Gdy młotek godzinę uderzy, trzeba być posłusznym; ten młotek każdem swojem uderzeniem zabija fantazyę....

Zrana naprzykład tak byłoby przyjemnie pozostać w łóżku, wypocząć po nocy przepędzonej na zabawie. Nie! tyran rozkazuje: wstawaj, już ósma godzina!

Albo znowu wieczorem, pogadanka w przyjacielskiem gronie tak gładko idzie, tak przyjemnie, a tu ten sam tyran odzywa się swym dzwonkiem. To znaczy że już północ, trzeba iść spać, i wszyscy zrywają się do pożegnania.

Niedorzeczny despotyzm; wszyscy w wykształconem społeczeństwie chcą uchodzić za gościnnych, ale ja wierzę tylko w gościnność tych, u których w salonie nie ma ani jednego zegara.

I tak we wszystkich okolicznościach życia. Wolna wola człowieka jest czczem wyrażeniem; zegary zabiły ją w społeczeństwie i indywiduach. Człowiek jest maryonetką, której sznurki pociąga samowolnie zegarek.

A przypomnijmy sobie nasze młode lata. Z zegarkiem w ręku człowiek nieraz czekał; serce jego biło po równi z tyktakiem tej bregetowskiej mechaniki, która zdawała się urągać mu, kiedy ta, na którą czekał, nie przychodziła! Gdyby nie miał zegarka, mógłby jeszcze zachować niejaką illuzyę, łudzić się przypuszczeniem, że naznaczona godzina nie nadeszła jeszcze. Ale zegarek nie pozwala nawet na złudzenie. Ach! jak człowiekowi w takim przypadku drgają wszystkie muszkuły ręki.... chętką wyrzucenia zegarka za okno!

Pamiętam, przed niewielu laty, widziałem wystawiony w sklepie rycin kolorowany sztych, przedstawiający eleganta (*muscadin, incroyable*) z czasów konwencyi albo dyrektoryaryatu, z dwoma grubemi złotemi łańcuchami i dwiema garściami różnorodnych dewizek, a pod obrazkiem wiersze:

Ilekroć nieba pozwolą łaskawe,
Iść walczyć w służbie bogini Cytery,
Zawsze mam zwyczaj na taką wyprawę,
W mej kamizelce nieść dwa repetyery —
Jeden pospiesza... po nim się kieruję,
Kiedy wychodzę na czułe spotkanie.
Drugi się spóźnia, i ten pokazuje,
Kiedy się zbliża bolesne rozstanie....

Pomysł niezły, prawdziwie *galant*, ale ponieważ nie każdy może mieć aż dwa zegarki, zdaje mi się, że te same rezultaty możnaby w prostszy sposób osięgnąć, nie biorąc z sobą wcale żadnego.

Od dawna, w odległych wiekach, filozofowie i historycy, przypatrując się stanowi społeczeństw i pewnym, wybitnym prądom w zewnętrznem życiu narodow, doszli do odkrycia tak zwanych „znamion czasu" w pojedynczych epokach i okresach, z których współcześni mogą wyciągnąć pewne wnioski na przyszłość, a potomność wytłómaczyć zaszłe często gwałtownie fakta, które są zasłużon

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 5 lutego.

(*R*) Na posiedzeniu swojem dnia 26 stycznia, Koło polskie ponowiło wybór komisyi parlamentarnej. Wybrani zostali: pp. Grocholski, Baum, Smolka, ks. Czartoryski Jerzy i Dunajewski. Następnie w miejsce posła Mieroszowskiego, który, złożywszy mandat poselski, przestał być członkiem Izby i Koła polskiego, wybrano do izbowej komisyi podatkowej p. Jaworskiego, do komisyi legitymacyjnej p. Dzwonkowskiego, a do komisyi, roztrząsającej wniosek o zniesienie stempla na dzienniki, p. Skrzyńskiego. Dalej Koło postanowiło jednomyślnie na wniosek swych członków zasiadających w komisyi legitymacyjnej głosować, zgodnie z wnioskami tej komisyi, za zatwierdzeniem wyborów pp. Dworskiego, Zamojskiego, Schreibera a za unieważnieniem wyboru p. Offenheima.

Przewodniczący Grocholski zawiadomił, że, odpowiednio uchwałom Koła, petycye geometrów zatrudnionych czasowo przy czynnościach katastralnych w Galicyi a uwalnianych z służby publicznej w miarę kończenia się tych czynności, proszących zaś o dalsze umieszczenie w tej służbie — wręczył ministrowi Ziemiałkowskiemu, który przyrzekł poprzeć ją w ministerstwie skarbu. Co do podobnej petycyi funkcyonaryuszów katastralnych, za dzienną płacą czasowo przyjętych do służby publicznej a w listopadzie r. z. uwolnionych, przedstawił przewodniczący, iż poczyniono kroki do p. ministra Ziemiałkowskiego i do p. Namiestnika Galicyi, aby rząd spełnił przyrzeczenia dane Kołu co do rozdania jednorazowego wsparcia tym uwolnionym z służby funkcyonaryuszom i oddania im robót akordowych. Wreszcie obradowało Koło nad ważną sprawą krajową, lecz przebieg i rezultat tych obrad postanowiono jednomyślnie, ze względów taktycznych, zachować do czasu w tajemnicy.

Na porannem posiedzeniu Koła polskiego dnia 1go lutego, zajęto się najprzód petycyami i pismami nadesłanemi do Koła. Petycye Wydziałów pow. w Dolinie, Rohatynie, Jaśle, Gorlicach, Wieliczce, Chrzanowie, Stanisławowie o uregulowanie na drodze ustawodawczej stosunków ludności starozakonnej, przekazano do uprzedniego roztrząśnienia tej samej oddzielnej komissyi, do której odesłano poprzednio podobne petycye z innych powiatów. Petycye Wydziałów powiatowych w Żydaczowie, Pilznie i Gorlicach o budowę dróg żelaznych z Husiatyna do Stanisławowa i z Zagórza do Żywca, przekazano polskim członkom komissyi kolejowej. Tymże członkom przekazano petycyę towarzystwa politechnicznego we Lwowie, tyczącą się sposobu wypuszczania w przedsiębiorstwo budowy dróg żelaznych. Petycyę Wydziału powiatowego w Gorlicach, aby rząd zawiesił ściąganie podatków w okolicach niedostatkiem dotkniętych, przekazano polskim członkom komissyi budżetowej, iżby ją poparli przy obradach nad budżetem. Petycyę komitetu zjazdu inżynierów cywilnych w Galicyi o zmianę rządowego projektu ustawy przemysłowej, co do przemysłu budowniczego, przekazano do roztrząśnienia polskim członkom komissyi przemysłowej. Petycyę towarzystwa lekarskiego we Lwowie o utworzenie Izb lekarskich, przekazano komissyi wybranej do roztrząśnienia podobnego wniosku przedłożonego Izbie. W podobny sposób załatwiono jeszcze kilkanaście petycyj w drobniejszych sprawach

Ponieważ na następnem posiedzeniu Izba poselska miała przystąpić do wyboru dwunastu członków trybunału państwowego w miejsce ustępujących, którzy swój okres urzędowania skończyli, przeto komissya parlamentarna przedstawiła, że wskutek porozumienia się w tym przedmiocie klubów prawicy za pośrednictwem ich komissyj parlamentarnych, każdy klub ma przedstawić trzech mężów na członków trybunału, razem dziewięciu, na których wszystkie 3 kluby prawicy głosować będą; wybór zaś trzech członków pozostawiono lewicy. Koło polskie zgodziło się na ten wniosek i z swej strony przedstawiło na członków trybunału państwowego: pp. Maurycego Kraińskiego, byłego posła i członka wydziału krajowego, p. Schenka prezesa sądu wyższego we Lwowie, którzy dotychczas z wyboru posłów polskich w tym trybunale zasiadali, oraz p. Zyblikiewicza prezydenta miasta Krakowa. Wreszcie Koło obradowało nad projektem ustawy tyczącej się urządzenia Bośnii i Hercegowiny, który przychodził pod uchwałę Izby na następnem jej posiedzeniu i postanowiło głosować za znanemi wnioskami większości komisyi Izbowej, polecającemi do przyjęcia projekty rządowe.

Na wieczornem posiedeniu d. 1 lutego Koło obradowało nad ważną sprawą, lecz uchwalono jednomyślnie, aby tok i rezultat obrad zachować w tajemnicy aż do załatwienia tej sprawy przez Radę państwa.

Na wczorajszem posiedzeniu Koło polskie po załatwieniu kilku spraw drobniejszych, obradowało o sposobie postępowania przy rozprawach na dzisiejszem posiedzeniu Izby nad nowelą do ustawy o podatku gruntowym. Uchwalono przyjąć za podstawę rozpraw szczegółowych projekt większości komisyi podatkowej i za tym projektem głosować. Gdyby zaś większość Izby, wbrew głosom polskim, przyjęła za podstawę rozpraw projekt mniejszości komisyi podatkowej, postanowiono, aby parlamentarna komisya Koła w porozumieniu z polskimi członkami komisyi podatkowej rozstrzygała wśród toczących się rozpraw, za któremi poprawkami z innych stron stawianemi głosować ma Koło i jakie poprawki wnosić. Ponieważ projekt większości komisyi powstał z kompromisu między posłami polskimi a innemi stronnictwami prawicy, przeto jakkolwiek niektóre jego postanowienia nie są dobre dla kraju naszego, uchwalono nie wnosić do niego poprawek, gdyż przez to mogłyby inne stronnictwa prawicy czuć się upoważnione do wnoszenia znów poprawek krajowi naszemu szkodliwych. Wreszcie uchwalono głosować w trzeciem czytaniu przeciw noweli, gdyby Izba przyjęła bez zmiany projekt mniejszości komisyi. Nie przytaczamy tu projektów większości komisyi i jej mniejszości, która podjęła projekt rządowy, gdyż o tych projektach była tylekrotnie mowa i znane są czytelnikom.

Na żądanie polskich członków komisyi budżetowej uchwaliło Koło wskazówkę co do ich postępowania względem rezolucyj, które przy obradach tej komisyi zamierzają wnosić pp. Clam-Martinic i Jireczek, a w których to rezolucyach mają żądać, aby rząd przedłożył wykazy, tyczące się stanu funduszu religijnego i aby tenże był rozdzielony na kraje i fundusz religijny każdego kraju oddzielnie prowadzony. Przedłożony przez p. Dworskiego projekt noweli do ustawy hypotecznej, który żądał, aby w sprawach hypotecznych dozwolono w pewnych razach zakładać rekurs nadzwyczajny od dwóch uchwał jednobrzmiących, przekazano do roztrząśnienia komisyi, złożonej z posłów fachowych prawników.

Wreszcie Koło obradowało nad ważną sprawą, tyczącą się języka, w którym zakładane i prowadzone być mają księgi hypoteczne w Galicyi. Wiadomo, że na prośbę mieszkańców miasta Biały, żądających, aby księgi hypoteczne w tem mieście zakładane i prowadzone były w języku niemieckim, prezydyum sądu wyższego w Krakowie wydało rozporządzenie, iżby nietylko w Białej ale i w innych miejscach okręgu sądowego krakowskiego księgi gruntowe zakładane i prowadzone były nie wyłącznie w języku polskim, ale w tym języku, jaki jest stronom właściwy. Koło polskie, zważając na reskrypt cesarski z 1869 r., orzekający, iż językiem urzędowym w sądach w Galicyi jest wyłącznie język polski; zważając, że wprawdzie stronom w takim języku sąd doręcza wyrok, w jakim był pozew lub skarga, a co się tyczy ksiąg hypotecznych, w takim języku wydawać ma dla stron uchwałę, w jakim wniesione było podanie, ale wpis do księgi hypotecznej uskuteczniać winien sąd urzędowo w języku polskim, gdyż w tym tylko języku sąd urzęduje; zważając dalej, że księga hypoteczna jest księgą publiczną, przeznaczoną nietylko dla stron, ale do użytku całej publiczności — postanowiło przedsięwziąć stosowne kroki, aby spowodować cofnięcie wspomnionego rozporządzenia, sprzecznego z przytoczonym reskryptem cesarskim i ustawą sejmu galicyjskiego o wewnętrznem urządzeniu ksiąg hypotecznych.

Delegacye dla spraw wspólnych.

(IV posiedzenie delegacyi austryackiej.)

*** **Wiedeń** 6 lutego. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej.*) Prezes Schmerling zagaja posiedzenie o godź. 11 min. 25.

Po zatwierdzeniu protokołu z posiedzenia ostatniego, zgromadzenie przystępuje do porządku dziennego, na którym znajduje się nasamprzód etat zwyczajnych wydatków ministerstwa wojny.

W dyskusyi ogólnej zabiera głos tylko del. Fux, którego przemówienie pomijam, ważniejsze bowiem punkta jego poznamy z odpowiedzi ministra.

Minister wojny hr. Bylandt-Reid: Wysoka Delegacyo! Na zadane mi przez pana preopinanta zapytanie pozwalam sobie odpowiedzieć, że najzupełniejszą posiadam świadomość odpowiedzialności i obowiązków wspólnego ministra wojny: zdaje mi się też, że sposób, w jaki dotychczas sprawowałem mój urząd, jest tego dowodem. Co do reszty uwag pana preopinanta, pokrótce wyłuszczę moje stanowisko. Co się tyczy żądania, aby ograniczono lub zniesiono służbę paradową, muszę nadmienić, że w żadnej innej armii niema tak mało służby paradowej jak w Austryi. Co do życzenia, aby zaprowadzono oszczędności przez ograniczenie służby odkomenderowanych, jest to rzeczywiście kwestya budżetowa, ale skutek finansowy z ograniczenia tej służby byłby bardzo wątpliwy; gdyby bowiem prac, do których wojskowi bywają odkomenderowani, nie podejmowało wojsko, trzebaby najmować do tego innych ludzi, a to wypadłoby pewnie jeszcze drożej. Pod względem zarzutu, że pułkownik dowodził batalionem, mogło coś takiego wydarzyć się dawniej, mianowicie przy strzelcach; od czasu nowych przepisów o awansach jest to absolutne niepodobieństwo. Szanowny mowca proponuje nam dalej z względu na oszczędność emerytury na próbę. Ależ to od dawna już istnieje. Jeśli jest nadzieja, że ktoś będzie jeszcze zdatny do służby, daje się mu emeryturę tymczasową; po upływie oznaczonego czasu poddaje się go na nowo rewizyi lekarskiej i stosownie do jej wyniku, albo go się bierze znów do służby, albo daje się mu nowy termin, a tylko w wypadkach, gdy niema już żadnej nadziei, iżby był kiedyś jeszcze zdatny do służby, daje się mu stanowczą emeryturę. Zarzut, jakobyśmy nie obchodzili się ekonomicznie z materyałem ludzkim, jest niesłuszny, szczególniej, jeśli pan preopinant powołuje się na wzór Prus. Tam bowiem o wiele mniej ekonomicznie z nim się obchodzą niż u nas. Kompanie rzemieślnicze, jakie mają w innych państwach, pochłaniają ogromnie dużo materyału ludzkiego, a szczególniej w rezerwie jest taki nadmiar rzemieślników, że to wychodzi nawet na niekorzyść armii czynnej. Co się tyczy życzenia, aby zaprowadzić większą jeszcze oszczędność przez większe jeszcze skrócenie czasu służby pod chorągwiami dla rekrutów umysłowo więcej wykształconych, jest to problemat, którego zrealizowania nawet nie pojmuję. Czyżby armia składać się miała z samych tylko niewykształconych ludzi? Zatrzymywanie wykształconych w służbie jest właśnie potrzebne dla armii, bo z nich bierze się oficerów i podoficerów. Pan preopinant wspomniał o zamierzonej jakoby fortyfikacyi Wiednia. Na to oświadczam, że obowiązkiem administracyi wojennej jest mieć na wszelkie wypadki wszystko w pogotowiu, przynajmniej na papierze, aby w danym razie przystąpić do szybkiego wykonania planów. W tym celu i duchu już poprzednik mój kazał wszystkie strategicznie ważne punkta w monarchii zbadać pod względem fortyfikacyjnym i ułożyć plany na papierze, aby w razie potrzeby stworzyć z nich prowizoryczne twierdze w jak najkrótszym czasie. Prace te pokończono już przed dwoma laty, od tego czasu utrzymuje się je w ewidencyi, ale narad o fortyfikacyi Wiednia nie było w ministerstwie wojny żadnych. Co się tyczy polepszenia wojsku żywności, jeżeli delegacye przyzwolą na to pieniądze, z pewnością nie zaniedbam poczynić właściwych wniosków. Pan preopinant przypisał mi zamiar pomnożenia porcyj mięsa o 10 gramów i z przekąsem mówił o wpływie tego polepszenia żywności na muskulaturę żołnierzy. Wyznaję, że nawet tak skromnego zamiaru nie miałem, a owe 10 gramów przywiodłem w komisyi tylko jako przykład do obliczenia, jak znacznej sumy pieniędzy wymagałoby nawet tak nic nieznaczące polepszenie żywności. Zresztą wyrażenie, że żywność wojska naszego jest złą, że jest nawet najgorszą w świecie, jest zupełnie fałszywe; żywność jest niedostateczna co do ilości, ale jest dobra, nawet zagraniczni oficerowie zdumiewali się, że żołnierz nasz tak smaczne i tak dobre ma jadło. Od czasu ostatnich zarządzeń moich co do wspólnych wielkich kotłów pokazało się, że jadło polepszyło się także co do ilości, jak i co do jakości jeszcze.. Co się tyczy nakoniec rezerwistów w Bośnii, uważam pobyt ich tam za zupełnie zgodny z ustawą o sile zbrojnej, mimo to nie zatajam sobie, jak wielki to ciężar dla osób interesowanych. Staraniem mojem będzie zaradzić temu jak najrychlej; może już z wiosną w kwietniu powiedzie się administracyi wojskowej wycofać rezerwistów z Bośnii.

W dyskusyi szczegółowej nikt głosu nie zabiera. Uchwalono wszystkie tytuły wedle wniosków komisyi zgodnych z preliminarzem rządowym. Wszystko razem czyni sumę 90,075.198 zł., w której to sumie, jako przedstawiającej budżet normalny, nie mieści się potrzeba dnia jednego t. j. dnia przestępnego (29 lutego), wynosząca 114.000 zł. Pominąwszy tę potrzebę dnia jednego, przekonywamy się z porównania sumy wydatków zwyczajnych preliminowanej i uchwalonej na r. 1880 z odnośną liczbą roku 1879, że obie są najzupełniej równe; nadmienić jednak trzeba, że w poszczególnych pozycyach są drobne różnice. Że mimo to sumy są równe, wytłómaczyła to już komisya budżetowa w ogólnej części sprawozdania. Własne dochody ministerstwa wojny również bez dyskusyi uchwalono wedle przyjętego przez komisyę preliminarza rządowego w sumie 2,618.77[illegible] zł., która jest o 45.937 zł. mniejsza od sumy preliminowanej i uchwalonej na rok ubiegły. Strąciwszy tedy własne dochody od wydatków, otrzymujemy sumę zwyczajnych wydatków *netto* 87,456.4[illegible]3 zł., t. j. o tyle większą, o ile zmniejszają się dochody, a więc większą o 45.937 zł. Dodawszy do tego ową potrzebę dnia jednego w okrągłej liczbie 114.000 zł., mamy na r. 1880 wydatków zwyczajnych około 160.000 zł. więcej niż w r. 1879.

Następują obrady nad działem nadzwyczajnych wydatków ministerstwa wojny. Rząd preliminuje sumę 3 579.333 zł., czyli o 1 47[illegible] zł. więcej niż na r. 1879. Komisya budżetowa jednak skreśliła pozycyę 100.000 zł. na zbudowanie nowych koszar w Segedynie, przez co suma wydatków nadzwyczajnych zmniejsza się do wysokości 3,479.333 złr., czyli o 98.529 złr. mniejszej niż uchwalono na r. 1879.

W dyskusyi ogólnej i szczegółowej nikt głosu nie zabiera; uchwalono wszystko wedle wniosków komisyi.

W uchwalonej sumie są następujące pozycye, odnoszące się do Galicyi: na osuszenie magazynu podwód we Lwowie 15.000 zł.; na zbudowanie grożącej ruiną piekarni w Żółkwi 6.000 zł.; na dalszy ciąg robót fortyfikacyjnych w Krakowie 100.000 zł.; część pewna z pozycyi 100.000 zł. na fortyfikacye przemyskie (cała ta pozycya obejmuje wąwozy siedmiogrodzkie, Przemyśl i Tyrol południowy), nakoniec część pewna z pozycyi 60.000 złr. na osuszenie kazamat w Krakowie (cała pozycya ta odnosi się do pięciu miejscowości).

Zastawiwszy sumę wydatków zwyczajnych z sumą nadzwyczajnych, otrzymujemy na rok 1880 sumę ogólną wydatków wojskowych na lądzie 93,554,531 zł., a więc o 98,529 zł. mniejszą niż na r. 1879; przez dodanie jednak w wydatkach zwyczajnych potrzeby dnia przestępnego, suma ta podnosi się do mniej więcej 93,668,500 zł, czyni przeto około 15,400 zł. więcej niż uchwalono na rok ubiegły.

Idą z kolei obrady nad etatem marynarki wojennej, który choć już preliminarz rządowy zniżył go w porównaniu z rokiem ubiegłym o 1,578 zł., komisya budżetowa zniżyła jeszcze o 123,900 zł. Uchwalono go bez dyskusyi wedle wniosków komisyi w wysokości 8,584,302 zł., t. j. w sumie o 125,478 zł. mniejszej niż na r. 1879. Własne dochody marynarki uchwalono wedle zgodnego z preliminarzem rządowym wniosku komisyi w równej z r. 1879 wysokości 90,000 zł. Wydatki marynarki *netto* wynoszą przeto 8,494.302 zł., czyli znów o 125,478 zł. mniej.

Zestawiwszy sumę wszystkich wydatków wojskowych na lądzie z sumą wydatków marynarki, otrzymamy ogólną sumę wydatków ministerstwa wojny *brutto* 102,138,833 zł., t. j. o 224,007 zł. mniejszą niż uchwalono na r. 1870, a z dodaniem wydatków dnia przestępnego mniejszą tylko o mniej więcej 110,000 zł. Własne dochody ministerstwa wojny mają wynosić ogółem 2,708,775 zł., czyli o 45,937 zł. mniej. Ogólna suma wydatków *netto* wynosi tedy 99,430,058 zł., czyli o 178.070 zł. mniej, z uwzględnieniem jednak wydatków dnia przestępnego tylko około 64,000 zł. mniej niż w roku 1879.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków z r. 1877, które, jak już wiadomo z podanego czasu swego poglądu, kończą się rezultatem o 11,184.062 zł. niekorzy-

---

karą popełnionych błędów, dziełem mściwej, historycznej Nemezis.

Gdybym się bawił w politykę, czego najstaranniej unikam, przedewszystkiem dlatego, że nie pojmuję, jakby się to bawić tem, co wcale nie jest zabawne — tobym w ostatnich dziesięciu latach życia Francyi upatrzył z łatwością mnóstwo takich „znamion czasu“ tłómaczących, dlaczego dotąd tak jakoś wszystko koszlawo idzie w tej „najlepszej“ republice i dlaczego niemożna przewidywać kiedy, a nawet w ogóle czy — będzie przecie raz lepiej. Ale z zasady pomijając zupełnie politykę, przypatruje się tylko moralnemu życiu społeczeństwa i staram się ze „znamion“, które się tu przedstawiają, wyprowadzić przypuszczalne horoskopy tego życia.

Drobna na pozór okoliczność dla bacznego dostrzegacza może być w takich obserwacyach niezmiernie ważnym, wymownym symptomem. Takie charakterystyczne znamię dzisiejszej epoki znalazłem między drobnemi nowinkami tutejszych teatrów. Jedna z tych nowinek donosiła, że dyrektorowie tutejszych lyceów, chcąc dodatkowo uraczyć tych z pomiędzy swoich uczniów, którzy za pilność w naukach i dobre obyczaje zostaną przypuszczeni do uczty wyprawianej corocznie w d. 28 stycznia jako święto Karola Wielkiego, zamówili już zawczasu pewną liczbę miejsc w jednym teatrze operetek, żeby owych laureatów zaprowadzić na przedstawienie *Córki tambormajora* albo *Srebrnego kubka*.

Co za zestawienie! Operetka i wychowanie młodzieży czule podające sobie ręce. Jaki budujący obraz!

(Dokończenie nastąpi.)

J. Bohdan.

stniejszym od uchwał delegacyj (zob. nr. 294 *Gazety* z roku zeszłego). Komisya wnosi o udzielenie rządowi pokwitowania. Wniosek ten bez dyskusyi przyjęto.

Idą nakoniec sprawozdania komisyi petycyjnej. Jedna tylko petycya ma dla nas niejaki interes. Saul Pineles, mający coś do czynienia przy fortyfikacyach przemyskich, petycyonuje o wynagrodzenie szkody, jaka mu się wyrządziła wskutek zaprzestania tych robót. Stosownie do wniosku komisyi, przekazano tę petycyę rządowi do załatwienia wedle słuszności.

Minister wojny hr. Bylandt-Reidt odpowiada jeszcze na interpelacyę del. Winklera w sprawie pokrzywdzenia furmanów przez Abendrotha, który podjął się był furmaństwa dla przewozu przedmiotów skarbowych w Bośnii. O ile można, intendantura w porachunkach swych z Abendrothem pilnuje interesu pokrzywdzonych, a to za zgodą Abendrotha.

Koniec posiedzenia o godź. 2 min. 15. Następne w poniedziałek.

---

† Na porządku dziennym poniedziałkowego posiedzenia delegacyi austryackiej stanie między innemi budżet wojsk okupacyjnych w Bośnii i Hercegowinie i nad Limem na r. 1880. Ogólna część sprawozdania komisyi budżetowej, którego autorem jest del. książe Adolf Auersperg, były prezes ministrów, powiada co następuje:

„Na pokrycie potrzeb wojsk okupacyjnych w Bośnii i Hercegowinie przyzwolono na r. 1879 jako nadzwyczajny kredyt wojskowy 30 milionów złotych. Na rok 1880 rząd domaga się 8,045.000 zł. Porównania między kredytem na r. 1879 a a na r. 1880 czynić nie można. Polepszyły się tam po części okoliczności co do kosztów utrzymania wojska i nie potrzeba w owym roku owych znacznych wydatków na zakupowanie koni i materyału wojennego, wydatków na budowle dla pomieszczenia wojsk i wydatków na budowanie komunikacyj.

„Suma przeszło 8 milionów złotych jednak sama w sobie jest jeszcze bardzo znaczna. Komisya budżetowa nie zapoznaje usiłowań administracyi wojennej około zmniejszenia nadzwyczajnych wydatków na okupacyę Bośnii i Hercegowiny. Mianowicie nadmienić trzeba, że stosownie do uchwalonej w roku ubiegłym przez wysoką delegacyę rezolucyi, wzywającej rząd, aby zmniejszył liczbę wojsk niżej liczby przewidzianej przezeń na czwarty kwartał. niżej 50.000 żołnierza, wojska okupacyjne zredukowano na 34.806 żołnierzy, a to mimo, że odtąd w myśl traktatu berlińskiego zajęto jeszcze okolice nad Limem.

„Ces. i król. rząd przedstawił szczegółowy preliminarz wydatków nadzwyczajnych na wojska znajdujące się na terytoryum okupacyjnem. Na opędzenie ich domaga się jednak przyzwolenia ryczałtowej sumy w wysokości wykazanych wydatków. Komisya budżetowa mniema atoli, że zaleca się raczej przyzwolenie tego nadzwyczajnego kredytu wojskowego wedle wykazanych tytułów i rubryk a to w interesie regularnego gospodarstwa pieniężnego, jak i ztąd, że w ten sposób zyskałoby wyraz praktyczny zawezwanie wystosowane w roku ubiegłym do ces. i król. rządu, aby pieniędzy przyzwolonych na nadzwyczajne wydatki wojskowe nie używał na opędzenie kosztów administracyjnych. Komisya musi jednak wyraźnie nadmienić, że ces. król ministerstwo wojny, jak widać z odpowiedzi jego na odnośną rezolucyę, zupełnie uczyniło zadosyć temu wezwaniu. Ponieważ zaś wykazane wydatki stanowią w znacznej części pozycye ryczałtowe, jak to wobec panujących obecnie jeszcze w krajach zajętych okoliczności inaczej być nie może, zdaje się więc być rzeczą właściwą pozwolić ces. i król. ministerstwu wojny, aby pozycyj przyzwolonych w jednym tytule i w jednej rubryce używało w razie potrzeby także na wydatki innego tytułu lub innej rubryki.

„Komisya wnosi przeto: Wysoka delegacya zechce uchwalić: Na wojska załogujące w Bośnii i Hercegowinie, tudzież nad Limem przyzwala się na rok 1880 jako nadzwyczajny kredyt wojskowy 8,045.000 zł., a to w następujących tytułach i rubrykach." (Następują szczegóły wedle znanego już z nr. 294 *Gazety* z roku ubiegłego poglądu na projekt rządowy.)

Rada państwa.

(XLIV. posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 7 lutego. *(Korespondencya Gazety Lwowskiej).* Prezes Coronini zagaja posiedzenie o godz. 11.

Duchowieństwo katolickie z całych Czech petycyonuje o uregulowanie płac duchowieństwa. Na wniosek pos. Riegera petycyę tę odczytano w całości.

Z ministerstwa skarbu wniesiono projekt ustawy, upoważniającej rząd do zawarcia z rządem węgierskim umowy, wedle której artykuł 82gi statutów Banku austro-węgierskiego, przepisujący, że banknoty mają być opatrzone herbem monarchii austro-węgierskiej, ma pozostać aż do dalszego postanowienia niewykonany.

Komisya prawnicza wniosła drugie sprawozdanie o wniosku Lienbachera w sprawie zmian w instytucyi funkcyonaryuszy prokuratorskich. Większość komisyi, nawet liczniejsza niż pierwszym razem, wnosi przejść do porządku dziennego; natomiast mniejszość pod przewództwem samego wnioskodawcy podtrzymuje pierwsze wnioski.

Na porządku dziennym dalszy ciąg ponownych obrad nad nowelą do ustawy o regulacyi podatku gruntowego.

Sprawozdawca mniejszości komisyjnej pos. Schaup poświęca większą część mowy polemice bądź osobistej, bądź prowadzonej imieniem stronnictwa. Do polemiki dodaje zaczepki „nie przeciw posłom Czechom, lecz przeciw innemu gronu posłów" o zwlekanie sprawy, do czego zmierza także projekt większości komisyjnej. Mowca wypowiada zdanie, że gdyby uchwalono projekt większości, ustawa ta nie mogłaby uzyskać sankcyi monarszą.

Sprawozdawca większości pos. Krzeczunowicz dopatruje się w tem zdaniu zamiaru wywarcia silnego nacisku na przekonanie Izby i nie pojmuje, co pos. Schaupa upoważnia do wygłaszania tu podobnych twierdzeń, skoro na ławie ministeryalnej jeszcze nie zasiada. Od siebie mowca nie widzi w projekcie zgoła niczego, coby stanowiło przeszkodę dla sankcyi. W polemice z lewicą Izby dowodzi zalet projektu większości dla rzeczy samej, nie zaś dla celów partykularnych, szczególniej nie dla zwlekczenia sprawy, jak to mianowicie o rozkładzie i poborze podatku po ukończonem postępowaniu reklamacyjnem świeżo znów twierdził pos. Schaup. Projekt większości żąda tylko takiego składu komisyj reklamacyjnych, jaki przepisywała ustawa z r. 1869; projekt ten daje też gwarancyę, że podatek rzeczywiście w ciągu r. 1882 będzie można pobierać; projekt nie chce tylko prowizorycznego poboru podatku na nieustalonej podstawie, którego to prowizoryum ustawa z r. 1869 również nie zna.

Głosowanie, czy wziąć projekt mniejszości komisyjnej za podstawę dyskusyi szczegółowej, na wniosek pos. Dumby dzieje się imiennie.

Za dyskusyą na tej podstawie oświadcza się 150 głosów, przeciw niej 146 głosów. Z pomiędzy ministrów będących posłami głosowali za projektem mniejszości pp. Stremayr, Horst, Falkenhayn i Prażak; p. Ziemiałkowski usunął się od głosowania. Posłowie Hofer i Ciani z lewicy głosują przeciw projektowi mniejszości.

W zwykłem głosowaniu przyjęto projekt większości za podstawę dyskusyi szczegółowej.

Artykuł I brzmi: „Przepis art. I §. 4 ust. z 6 kwietnia r. 1879 powinien brzmieć: §. 4. Sposobem ustawodawczym ustanowi się od 15 do 15 lat z uwzględnieniem wykazanego czystego dochodu wszystkich przedmiotów ulegających podatkowi gruntowemu procent, wedle którego podatek gruntowy od czystego dochodu przedmiotów z osobna wymierzać należy. — Powinność podatkowa na podstawie obliczonego wedle tej ustawy czystego dochodu rozpoczyna się od dnia 1go stycznia r. 1881. — Wymiar i pobór podatku wedle tego czystego dochodu rozpoczynać się winien od dnia 1 lipca r. 1882".

Pos. Walterskirchen dowodzi, że przy zasadzie procentu podatkowego komisya centralna mogłaby powodować się pewną względnością dla tych krajów, w których taryfy klasyfikacyjne byłyby za niskie, z krzywdą tych, w których taryfy te byłyby wyższe; względność taka nie mogłaby mieć miejsca przy zasadzie kontyngensu. Dlatego podejmuje wniosek mniejszości, który opiewa: „Przepis... (i t. d. jak wyżej); §. 4. Ustanawiana sposobem ustawodawczym od 15 do 15 lat główna suma podatku gruntowego przychodzi do równego rozkładu w stosunku wykazanego czystego dochodu poszczególnych przedmiotów ulegających podatkowi gruntowemu na kraje, a względnie na gminy podatkowe i grunta z osobna i wedle tego oblicza się procent podatkowy. — Aż do ukończenia postępowania reklamacyjnego podatek rozłożony będzie od dnia 1 stycznia r. 1881 na podstawie ustanowionych przez komisyę centralną w myśl §. 34 taryf klasyfikacyjnych. Kwoty podatkowe, przypadające na właścicieli gruntu. a względnie na przedmioty ulegające podatkowi gruntowemu, przepisane będą z tem zastrzeżeniem, że wyrównanie co do podatku przepisanego od roku 1881 wedle rozkładu prowizorycznego nastąpi w myśl przepisów ustawy niniejszej po ukończonem postępowaniu reklamacyjnem. — Kwota podatkowa, przypadająca wedle ostatecznego rozkładu, t. j. po ukończonem postępowaniu reklamacyjnem, na parcele ulegające podatkowi gruntowemu, nie może być podwyższona w ciągu wspomnianego powyżej okresu 15letniego". (Kreski poziome — oznaczają nowe ustępy paragrafów. *Przyp. sprawozd.)*

Pos. Vetter (poseł z Morawy, należący do prawicy) wywodzi, że, ponieważ projekt większości mówi o ostatecznym rozkładzie podatku od dnia 1 lipca r. 1882 bez względu na ukończone czy nieukończone postępowanie reklamacyjne, należy obawiać się dwukrotnego rozkładu prowizorycznego, i wnosi poprawkę, wedle której ustępy 2 i 3 projektu większości brzmieć mają: „Aż do ukończenia postępowania reklamacyjnego podatek pobierany będzie od dnia 1 stycznia r. 1881 prowizorycznie na podstawie operatów szacunkowych przeprowadzonych wedle §. 34go rozdz. IIIgo. — Kwoty podatkowe, przypadające na właścicieli gruntu, a względnie na przedmioty ulegające podatkowi gruntowemu, będą przepisywane z tem zastrzeżeniem, że wyrównanie co do prowizorycznego od dnia 1 stycznia r. 1881 rozkładu nastąpi w myśl przepisów artykułu II. (t. j. w myśl art. II. projektu większości, nie będącego jeszcze przedmiotem dyskusyi; *przyp. sprawozd.)* po ukończonem postępowaniu reklamacyjnem".

Pos. Meżnik (Morawianin z prawicy) zwalcza wszystkie trzy ustępy projektu większości i wśród frenetycznych objawów zadowolenia z lewicy broni wniosków mniejszości w interesie finansów i w interesie powagi rządu i państwa.

Pos. Lobkowic piętnuje mowę preopinanta jako taką, o której każdy mógłby być przekonany, że była wygłoszona przez członka lewicy. Mowca powiada, że rzeczyczywiści członkowie lewicy nawet lepsze jeszcze przytaczali argumenta na rzecz swego zapatrywania, niż preopinant z prawicy. Mowca broni gorliwie i umiejętnie projektu większości. (Pomijam jednak argumentacye, bo dziś chodzi już tylko o rezultat głosowania; *przyp. sprawozd.*).

Tu zamknięto dyskusyę. Jako mowcy generalni przemawiają: przeciw projektowi większości pos. Beer, za nim pos. Czajkowski, który wywodzi, że zasada równości w opodatkowaniu znaleść może urzeczywistnienie jedynie w ścisłości pomiarów i klasyfikacyi, i że wartość wszelakiego katastru pozostaje w prostym stosunku do ścisłości tych operatów. Im mniej dokładne są prace katastralne, tem więcej oddala się ostateczny rezultat od prawdy. Dlatego też tem większą doniosłość mają reklamacye i sposób ich załatwienia; ztąd zaś wynika konieczność załatwienia reklamacyj przed rozkładem i poborem podatku; reklamacye bowiem mają sprostować błędy prac katastralnych.

Po przemówieniu pos. Krzeczunowicza jako sprawozdawcy większości komisyjnej, dającego odprawę pos. Beerowi, a szczególniej także pos. Meżnikowi, przystąpiono do głosowania

Pos. Walterskirchen oświadcza, że na wypadek przyjęcia pierwszego ustępu wniosku swego cofa dwa drugie ustępy na rzecz wniosku Vettera.

Na wniosek pos. Foreggera głosowanie nad pierwszym ustępem wniosku Walterskirchena (tj. projektu mniejszości) dzieje się imiennie. Przyjęto go 155 głosami przeciw 130 głosom. Ministrowie Stremayr, Horst, Falkenhayn i Prażak znów głosują za projektem mniejszości; minister Ziemiałkowski znów usunął się od głosowania Z prawicy głosowali za nim pp. Berchtold, Bärnfeind, Gödel-Lannoy, Kluń. Meżnik, Mikiszka, Niedopił, Wilh. Pfeifer, Poklukar (był przed zamknięciem dyskusyi zapisany do głosu za projektem większości), Schneid, Stockau, Vetter, Salm i Wurm. Polacy obecni w liczbie 49 głosowali przeciw niemu, również trzej Rusini; pp. Kallir i Sochor usunęli się od głosowania. Nieobecni byli z Polaków pp. Jerzy Czartoryski (urlopowany), Goiewosz, Konopka, Krasicki, Schreiber, Tarnowski (urlopowany) i Tyszkowski (w ogóle nieobecny w Wiedniu). Z lewicy pos. Ciani głosował przeciw projektowi mniejszości, a pos. Hofer usunął się od głosowania.

Następnie w zwykłem głosowaniu **przyjęto dwa drugie ustępy wedle wniosku Vettera.**

Na tem przerwano obrady.

Odczytano jeszcze interpelacyę Mengera do ministerstwa oświecenia w sprawie „po prostu grożącej postawy" biskupów czeskich w ich podaniu do ministerstwa o reformie szkół.

Koniec posiedzenia o godz. 4 min. 20. Następne we wtorek.

W komisyi budżetowej Izby deputowanych toczyły się dnia 6 b. m. rozprawy nad budżetem ministerstwa oświaty. Na posiedzeniu był obecny minister dr. Stremayr. Sprawozdawca Jireczek wniósł projekt następującej rezolucyi: „Wzywa się rząd, ażeby bezzwłocznie, jeszcze w ciągu bieżącej sesyi, zażądał w formie kredytu dodatkowego wstawienia do budżetu kwoty, któraby wystarczyła, ażeby na uniwersytecie pragskim, życzeniom narodu czeskiego i słusznym jego interesom można było uczynić zadość w takim stopniu, w jakim to uznane zostanie za wykonalne."

Minister dr. Stremayr odparł na ten wniosek, co następuje: Rezolucya powyższa nie przekracza jeszcze miary tego, co pod względem finansowym może być uczynionem i obraca się w granicach stanowiska, jakie rząd zajmował dotychczas w sprawie uniwersytetu pragskiego. Zapatrywaniem rządu jest. że ze względu na interes państwowy i stopień naukowy tego uniwersytetu cecha jego niemiecka musi być zachowaną, jednakże bez pozbawiania postępowych żywiołów wszechnicy możliwości zaspokojenia swych potrzeb. Nie wypada z tytułu prostej narodowej ambicyi schodzić poniżej miary naukowych wymagań. Siły naukowe drugiej narodowości muszą ściśle dopełnić warunków naukowej kompetencyi i naukowego wykształcenia. Tym sposobem stało się, że na rozmaitych fakultetach okazały się istotnie rozmaite potrzeby. Na fakultecie filozoficznym znaczna liczba czeskich sił naukowych uczyniła zadość takim naukowym warunkom. Nieda się to samo powiedzieć o fakultecie medycznym, gdzie rezultat nie tyle był pomyślny. Na fakultecie prawniczym znalazła się znaczna liczba dzielnych czeskich sił naukowych. ale tylko w tak zwanych przedmiotach praktycznych. Były wypadki, w których nadzwyczajni profesorowie czeskiej narodowości, odznaczywszy się niepospolitą wiedzą, wyprzedzili wszystkich innych niemieckich kompetentów i zostali mianowani profesorami zwyczajnymi. Powiedziano, że narodowość czeska jest zaniedbaną i że jeszcze nie traktuje się jej na równi z Niemcami. Na to muszę odpowiedzieć, że sumiennie trzymałem się zasad powyżej wyłuszczonych. Czech, które spełni wszystkie naukowe warunki, bez żadnych przeszkód zostać może zwyczajnym profesorem. Nadzwyczajne wzmaganie się wydatków na utrzymanie wszechnicy pragskiej od dziesięciu lat, wskazuje, jak dalece opiekował się rząd tym zakładem naukowym a wiedzieć trzeba, że te nowe wydatki idą właśnie na utrzymanie czeskich katedr, a nie niemieckich. Opierać się tylko na tytule narodowości i żądać, ażeby mniej uzdolniony kandydat pewnej narodowości stawiany był na równi z zupełnie uzdolnionym kandydatem drugiej narodowości, znaczyłoby czynić ujmę naukowym celom i całemu charakterowi zakładu. Zgadzam się z powyższą rezolucyą, bo obraca się w ogólnych zarysach i widzę w niej tylko wezwanie do dalszego przestrzegania zasad wskazanych tu przezemnie bez wyrządzenia szkody naukowym cechom tego zakładu. Ale w zasadzie muszę domagać się zatrzymania niemieckiego charakteru uniwersytetu w Pradze.

Dep. Sturm wyraża zadowolenie, że minister występuje przeciw idei utrakwistycznego uniwersysetu. Pomysł ten okazał się już nieszczęśliwym w szkołach średnich i na technice. Mowca nie rozumie tylko, jakim sposobem minister zachowa niemiecki charakter uniwersytetu, jeśli każdego uzdolnionego Czecha mianować zechce zwyczajnym profesorem? Czyż takim sposobem ma usunąć się utrakwizm?

Dep. Edw Suess: Niepodobna nawet pomyśleć. ażeby w kolegium, w którem zasiadają obok siebie dwa szczepy narodowe, sympatye lub antypatye nie odgrywały często ważniejszej roli, niż zasługi naukowe. Musi się nieraz wydarzyć, że narodowość i polityczne stanowisko zaważą więcej na szali niż kwalifikacya naukowa. Jeżeli chcemy stworzyć coś zdrowego, ożywionego duchem ściśle naukowym, to stwórzmy albo uniwersytet podzielony pod względem narodowym, albo w uniwersytecie już istniejącym poczyńmy także zmiany, ażeby obydwa kolegia miały wolne pole działania i nie ścierały się nawzajem. Dopiero, gdy ten warunek będzie spełniony, może być także spełnioną rezolucya.

Dep. Zeithammer oświadcza, że wniesiona rezolucya wypełnia lukę w państwowych ustawach zasadniczych. Od 30 lat stoimy na stanowisku skarg i zażaleń. Ubolewać należy nad faktem bezprzykładnym, że narodowi którenu nikt nie może odmówić inteligencyi i oświaty, który jest w stanie zapłacić sobie własny uniwersytet, odmawiamy prawa kształcenia się w jezyku ojczystym. Mniejsze narody, pozbawione takich zasobów, posiadają już od dawna to prawo. Mowca nie może pojąć ministra, który mówi o zatrzymaniu niemieckiej cechy uniwersytetu pragskiego. Wszakże ten uniwersytet to starszy niż obecny zarząd naukowy a założyciel jego wychodził z innego stanowiska niż obecny minister oświecenia, fundował bowiem wszechnicę wyłącznie na to, ażeby naród czeski nie był zmuszony kształcić się po za granicami kraju.

Hr. Henryk Clam: Chodzi o to, ażeby narodowi słowiańskiemu dać to, co mu się należy, prawem historyi jego i konstytucyi. I naszemu narodawi należy dać możność kształcenia się w własnym uniwersytecie. Życzenie takie jest uzasadnione w 19 artykule ustawy zasadniczej a byłoby uzasadnione, choćby nawet nie istniał ten artykuł. Nie

pojmuję, jak się tu można domagać jeszcze nowych ustaw. Wszystko zawisło tylko od dobrej woli. Gdyby niektórzy profesorowie nie nurtowali i nie rozwijali agitacyi, kwestya byłaby już dawno załatwioną. Rezolucya nie przesądza niczemu. Jeżeli zostanie przyjętą, Czesi otrzymają tylko moralną satysfakcyę, a w tem leży jeden moment pojednania. Na razie chodzi tylko o znalezienie punktu wyjścia. Wieczna negacya nie doprowadzi do niczego.

J. E. Stremayr: Podzielony uniwersytet byłby pożądany, ale sytuacya finansowa państwa nie zezwala na to, i wśród obecnych stosunków podział taki nie byłby postępem. Artykuł 19 zasadniczych ustaw nie należy interpretować, jakoby wszystkie narodowości musiały otrzymać odrębne zakłady naukowe. Byłoby to rzeczą niemożliwą, nawet gdyby środki były po temu. Od dłuższego szeregu lat stara się rząd uczynić zadość słusznym żądaniom wszystkich narodowości, ale tak samo, jak nie można powiedzieć, że we Lwowie musi być utrakwistyczny uniwersytet, bo są tam dwie narodowości, tak samo, powiadam, nie można tego powiedzieć o Pradze. Zdaje się, jakoby rozmaite narodowości miały wstręt do języka niemieckiego. Ale zastanówcie się panowie, że to, co w Austryi czynimy dla języka niemieckiego, nie dzieje się z faworyzowania narodowości niemieckiej, lecz jest koniecznością państwową i warunkiem kultury. Język niemiecki w Austryi odgrywa wobec innych języków taką samą rolę, jaką dawniej odgrywał język łaciński. Język niemiecki jako element pośredniczący jest konieczny; od niego zawisła egzystencya i kultura naszego państwa. Umiejętność musi stać na stanowisku kosmopolitycznem. Nie zapominajmy, że bardzo wielka liczba posad urzędniczych nie mogłaby być obsadzoną przez Słowian, gdyby nie umieli po niemiecku.

Dep. Ed. Suess. Hrabia Clam myli się, jeżeli rezolucyę uważa za krok do pojednania. Być może, że na polu parlamentarnem i politycznem jest to krokiem do pojednania, ale nigdy na polu naukowem. Ja z pewnością nie chcę żadnemu narodowi zamykać drogi do oświaty, ale droga, na którą wstąpiła rezolucya, nie prowadzi do pokoju, lecz do waśni i szkodzi wszechnicy. Dlatego też należałoby najpierw przeprowadzić zmiany w organizacyi przezemnie wskazane.

Przy głosowaniu przyjęto rezolucyę dep. Ireczka 18 głosami przeciw wszystkim głosom wiernokonstytucyjnych członków komisyi i zamknięto posiedzenie.

Wnioski dep. ks. Alojzego Liechtensteina i Lienbachera, o których wspominaliśmy w sprawozdaniu z przedostatniego posiedzenia Rady państwa opiewają, jak następuje:

Dep. ks. Alojzy Liechtenstein wnosi: „Wys. Izba zechce uchwalić: Wzywa się wys. rząd, aby ustawy o szkołach ludowych poddał ścisłemu zbadaniu i wypracował projekt, w którymby, trzymając się granic określonych § 11tym *lit. i* zasadniczej ustawy państwa z dnia 20 grudnia r. 1867, uczyniono zadość słusznym żalom na przeciążenie gmin i krajów wydatkami na szkoły ludowe i w zupełności uwzględniono określone ustawami zasadniczemi prawa ustawodawstwa krajowego, tudzież religijne, moralne i narodowe potrzeby ludności. Projekty ustaw, zgodne z temi zasadami, wnieść należy jaknajspiesniej“

Dep. Lienbacher wnosi: „Wys. Izba zechce uchwalić: Zmienia się § 21szy ustawy państwowej o szkołach ludowych z dnia 24 maja r. 1869, który brzmieć powinien jak następuje: „§ 21. Obowiązek uczęszczania do szkoły zaczyna się od ukończonego szóstego, a trwa do ukończonego dwunastego roku życia. Pozostawia się ustawodawstwu krajowemu przedłużyć czas obowiązku szkolnego powszechnie lub z ograniczeniem aż do ukończonego czternastego roku życia. Wystąpienie atoli z szkoły zawisło od nabycia najniezbędniejszych wiadomości przepisanych dla szkoły ludowej, jako to: czytania, pisania i rachowania.““ Do narad wstępnych nad tym wnioskiem wybierze się komisyę z 15 członków z całej Izby, która wnioski swe w formie ustawy jak najspieszniej powinna wnieść do Izby.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Parlament niemiecki)

Z ważnych rozpraw Izby deputowanych nad kwestyą walki państwa z kościołem podajemy najgłówniejszy moment t.j. streszczenie przemówień dep. Windthorsta i ministra wyznań hr. Puttkammera.

Dep. Windthorst, który przemówił pierwszy, wyraził ubolewanie, że od wielu lat etat ministerstwa wyznań jest polem jak najzacietszej walki, która kraj cały na dwa rozdziela obozy. Ogół boleje nad walką z kościołem, to jednakże nie wystarcza i trzeba koniecznie zabrać się do usunięcia przyczyn nieszczęsnego zatargu. Mowca apeluje do zachowawczegostronnictwa i prosi je aby raz wreszcie doszło do przekonania. że tylko na silnej podstawie religijnej może się rozwinąć prawdziwy konserwatyzm. Dalej odwołuje się mowca do uczciwego liberalnego stronnictwa i wzywa je, aby uzało prawdę, iż bez wolności kościelnej niemożliwą jest prawdziwa wolność obywatelska. Całą Izbę prosi wreszcie mowca, aby wspólnemi i połączonemi siłami przyczyniła się do ostatecznego zakończenia walki. Dla dopięcia tego celu musi frakcya centrum ponowić skargi i żale katolickiej ludności i wystąpi z niemi i w obecnej chwili. Nie można zaprzeczyć, że w najnowszym czasie zaszła w gabinecie zmiana na lepsze. Tętno chrześciańskiego uczucia na nowo się ozwało, ale jeszcze cicho, jakby się obawiano, aby go nie zagłuszono powszechnie. Skłonność powrotu do więcej ludzkich zasad napotyka na przeszkody tajnych radzców, bo lubo naczelnik ministerstwa wyznań zmienionym został, sztab jego jeneralny pozostał w tym samym składzie. W interesie pokoju należałoby sztab ten zmienić. Trzeba koniecznie zerwać z przeszłością zupełnie Lubo nie ma urzędowego doniesienia to jednakże faktem jest, iż rząd rozpoczął rokowania z Kuryą. Wobec ustawicznych zamachów na kościół ze strony państwa, nie można wierzyć, aby rząd na seryo myślał o zawarciu pokoju. Mowca bolałby wielce nad tem, gdyby zapatrywania ogłoszone niedawno temu w *Deutsche Revue* przez profesora Hinschiusa, który znajduje się w bliskich stosunkach z tajnymi radzcami, odpowiadały stanowisku rządu. jakoż prosi ministra, aby dał objaśnienia w tym względzie. Kościół katolicki nigdy nie zaakceptuje takiego stanowiska. Mowca wdzięcznym jest kanclerzowi za inicyatywę rokowań z Rzymem, ale oświadczyć musi, że ludność katolicka nie może dłużej czekać w milczeniu i cierpliwie. Mowca przypuszcza, że mimo artykułu *Provinzial Corr.*, który całą odpowiedzialność składa na ministra wyznań, kanclerz sam nadaje kierunek rokowaniom i dlatego wzywa kanclerza, aby właściwą sobie energię okazał także w dalszem prowadzeniu rokowań. W takim tylko razie można mieć nadzieję skutecznego zakończenia rokowań. Gdyby zgadzało się to z parlamentarną praktyką. apelowałby mowca jeszcze wyżej. oświadczyć jednakże może, iż korona nie znajdzie silniejszej podstawy nad serca ludu pełne bojaźni Bożej. Kościół pragnie gorąco pokoju, lecz gdy go nie osiągnie, to bez wahania podejmie na nowo dalszą walkę z nieustraszonem męstwem, dopóki nie wywalczy zwycięstwa.

Minister Puttkammer dziękuje mowcy za przychylne dla siebie słowa. podnosi jednak, iż żal mowcy, że sztab jeneralny tajnych radców. który pozostał ten sam, wywołuje obawę złego wpływu na ministra, nie bardzo są pochlebnemi dla niego. Nie leży to w zasadach pruskich aby ostateczna decyzya nie była zależną od naczelnika wydziału, lecz od jego tajnych radzców. Minister może zaręczyć, że z swymi tajnymi radcami jest w zupełnej harmonii Minister ubolewa także bardzo nad dalszem trwaniem walki kościelnej. Jeżeli państwo zmuszonem było do wzmocnienia swych środków obronnych przeciw uroszczeniom kościoła, to mimo to zawsze miało nadzieję, iż nastąpi powrót stosunków pokojowych W tej też nadziei z radością i chętnie przystąpił rząd do rokowań, o których treści nie może minister chwilowo nic mówić, gdyż zachowanie wszyskiego w tajemnicy potrzebnem jest w interesie samego rezultatu. Tyle jednakże może oświadczyć, że ieżeli przyjdzie do ugody, to tylko na podstawie prawodawstwa. Przy całem uwzględnianiu kościelnych interesów i potrzeb, ostateczny cel pokoju może być osiągniętym jedynie na podstawie praw i interesów pruskiej monarchii. Pos. Windthorst wyszedł w wywodach swych z założenia, jakoby w całym zatargu katolicki kościół był niewinną i cierpiącą stroną. Poseł Windthorst powinien pamiętać, że dopóki kościół trzymać się będzie absolutnie swych dotychczasowych zasadniczych żądań, dopóki starać się będzie o bezpośrednie lub pośrednie stawianie w miejsce władzy państwowej jakiej zagranicznej powagi, nigdy nie może się spodziewać uznania ze strony większości pruskiego państwa. Roztropność i umiarkowanie są po obu stronach konieczne. Państwo gotowe jest zadość uczynić żądaniom kościoła, ale tylko o tyle, o ile nie naruszają żywotnych interesów państwa. Poseł Windthorst poruszył także pytanie, czy ostateczna decyzya w sprawie pokoju spoczywa w pierwszym rzędzie w rękach kanclerza? Na to odpowiedzieć musi minister, że artykuł *Provinzial Corr.* składający całą odpowiedzialność na ministra, ukazał się za jego zezwoleniem. Minister bierze całą odpowiedzialność na siebie lubo z natury rzeczy wypada, że prezes ministerstwa za wszystko, co robią, jego koledzy, odpowiada także. Minister oświadcza w końcu, że ma nadzieję, iż chęci jego uwieńczone będą pomyślnym skutkiem.

(Polityka niemiecka).

Berliński korespondent *Polit. Corr.*, który uchodzi za inspirowanego tłumacza sytuacyi berlińskiej, taki podaje pogląd na najważniejsze sprawy, zajmujące obecnie świat polityczny niemiecki: „Niemiecki następca tronu stanął już w Pegli, a dzienniki ciągle jeszcze pełne są najsprzeczniejszych wiadomości o rozmowie, jaką miał mieć przed wyjazdem z księciem Bismarckiem. Najpodobniejszem jeszcze zdaje się być przypuszczenie, że następca tronu życzył sobie przed wyjazdem pomówić z kierującym mężem stanu o ogólnej sytuacyi politycznej. Być może, że i książę Bismarck czuł tego potrzebę, co go też spowodowało do rychlejszego powrotu do Berlina, aniżeli to pierwotnie było jego zamiarem. Zwłokę zaś w odjeździe następcy tronu można sobie bardzo łatwo wytłumaczyć życzeniem przyjęcia nowego ambasadora rossyjskiego Saburowa, który już poprzednio przedstawił się cesarzowi i cesarzowej. W każdym razie nieprzyjęcie ambasadora rossyjskiego dałoby zaraz pochop do rozlicznych domysłów, któreby niewątpliwie nadano demonstracyjne znaczenie. Jakkolwiek o rozmowie księcia Bismarcka z następcą tronu nie da się powiedzieć nic pozytywnego, to jednak nie będzie zbyteczną rzeczą zaprzeczyć niektórym pogłoskom, które puszczono o tem w obieg. Rzecz szczególna, że mówiono znowu o wielkiem jakiemś przesileniu, wychodząc z przypuszczenia, które już raz okazało się zupełnie bezpodstawnem. Przypominam, że po powrocie księcia Bismarcka z Wiednia, gdy po naradzie ministeryalnej, zwołanej przez kanclerza, wiceprezydent hrabia Stollberg udał się do Badenu, aby zdać cesarzowi sprawę, mówiono o groźnych zawikłaniach. które rzekomo miały powstać w sprawie rokowań z Rzymem. Później pokazało się dostatecznie, że misya hrabiego Stollberga nie stała zgoła w związku z kwestyą kościelną i dlatego też i obecnie już z góry z największem niedowierzeniem wypadło przyjąć tę odegrzaną na nowo pogłoskę. W rzeczy samej nie było najmniejszego powodu do takich przypuszczeń. Kto mówi o bliskiem ustąpieniu ministra oświaty Puttkamera, nie rozumiał widocznie znanego artykułu *Provinzial-Correspondenz,* który bynajmniej nie świadczy o nieporozumieniu między ministrem a kanclerzem, lecz przeciwnie ogłoszony był *ad usum* Watykanu, aby dać do zrozumienia, że książę nie chce dalej traktować sprawy ugody na drodze dyplomatycznej, jakby jaką kwestyę międzynarodową. Trzeba doprawdy nie znać naszych stosunków rządowych, aby przypuszczać, że p. Puttkamer w swojej polityce kościelnej kieruje się jedynie indywidualnemi zapatrywaniami. Jakoż każdemu, co o tem pamięta, musi nasunąć się wniosek, że dewiza: *suaviter in modo,* którą przybrał minister oświaty jest zarazem jedyną podstawą przyszłego porozumienia. Jeśli życzenie cesarzewicza, aby przed swoim odjazdem odbyć konferencyę z kanclerzem o ogólnej sytuacyi politycznej, było wogóle naturalne to tłumaczy je jeszcze lepiej wzgląd, że nowa ustawa wojskowa ułożona w czasie, w którym następca tronu bawił w Berlinie, mogła była do pewnego stopnia wpłynąć na pogorszenie stosunków Niemiec z innemi mocarstwami. O ile dzisiaj już sądzić można, nie przyszło do tego. Prasa rossyjska przemawia wprawdzie jeszcze ciągle w nieprzyjaźnym dla Niemiec tonie, ale z drugiej strony można to poniekąd uważać za dość dobry symptom, że stanowczo zaprzecza istnieniu panslawistycznych tendencyj w Rossyi i nazywa je wymysłem księcia Bismarcka. któremu chodzi o przeprowadzenie nowej ustawy wojskowej. Rozsądny polityk nie wzruszyłby może ramionami wobec takiego oświadczenia, gdyby mógł zapomnieć, ile to razy i jak mocno obrazili panslawiści Niemców i że nawet najwyżsi rossyjscy mężowie stanu — wprawdzie tylko w prywatnych stosunkach jako goście kąpielowi — rozwodzili się szeroko nad kombinacyami, które teraz faktycznie w motywach do nowej ustawy wojskowej ważną odgrywają rolę. Za to trzeba przyznać. że w Francyi nowa ustawa wojskowa znalazła ocenienie wolne od wszelkich uprzedzeń. Francya przyznaje chętnie Niemcom prawo zarządzenia obronnych przygotowań, które uważają za potrzebne. W Francyi nie zrobiono najlżejszej aluzyi, jakoby ostatni krok Niemiec na polu wojskowej organizacyi miał zaczepny charakter, któryby mógł niepokoić sąsiadów. Bądź co bądź w bezwzględnem uszanowaniu, jakie rząd niemiecki żywi dla wewnętrznego rozwoju Francyi, tkwi gwarancya przeciw rozkiełznaniu namiętności, a przywyknięcie do pokoju jest zawsze zyskiem, którego następstwa i na przyszłość mają znaczenie. Wśród takich okoliczności stanowisko hrabiego St. Valliera musi mieć tem większe znaczenie. Wiadomo, że hrabia prośbę o dymisyę motywował swoim stosunkiem do wewnętrznej polityki nowego gabinetu francuskiego. Jego odwołanie nie dowodziłoby więc bynajmniej zmiany w stosunkach Francyi z Niemcami, które hr. St. Vallier umiał pielęgnować tak zręcznie. Jeśli jednak ambasador francuski po osobistej rozmowie z p. Freycinetem powrócił do Berlina, to należy w tem niewątpliwie upatrywać symptom polityczny. Szanse nowej ustawy wojskowej w parlamencie zdają się z każdym dniem być korzystniejsze. Tu i owdzie objawia się silna opozycya przeciw militaryzmowi, ale obecne pokolenie wzrosło wśród doświadczeń, które je nauczyły pojmować nanależycie istotne warunki życia państwowego i wpoiły w nie przekonazie, że zdobycze wielkiej jedności narodowej nie zostały od jednego zamachu na zawsze pozyskane, lecz muszą być leżycie zabezpieczone. Zaledwie z jednej tylko strony próbowano popchnąć ludność do nieprzyjaznych demnstrancyj, natomiast oświadcza pewien powazny organ partyi postępowej, że partya ta nie myśli nawet o tem, aby zwoływać zgromadzenia ludowe i agitować na nich przeciw nowej ustawie. Przy takiem usposobieniu opinii publicznej nie trudno będzie rządom związkowym porozumieć się co do projektu przedłożonego radzie związkowej. Polityczne zaś znaczenie nowej ustawy wojskowej będzie oczywiście tem większe, im znaczniejsza większość oświadczy się za nią.

KRONIKA

— **Wydział kasyna** mieszczańskiego złożył dla ubogich miasta Lwowa kwotę sześćdziesięciu zł. wa. jako dochód z koncertu dnia 26 stycznia b. r. urządzonego. Za ten dar składa prezydent miasta szanownemu wydziałowi uprzejme podziękowanie

+ **Wystawa etnograficzna,** która ma być urządzoną w Kołomyi we wrześniu b. r. z inicyatywy Czarnohorskiego oddziału towarzystwa tatrzańskiego, znalazła dość żywy odgłos i poparcie. Piszą nam z Kołomyi, że wiele korporacyj, odpowiadając na odezwy komitetu wystawy, pochwaliło myśl takiej wystawy i przyrzekło udzielić zasiłków na jej koszta. Między innemi c. k. dyrekcya domen i lasów w Bolechowie zaasygnowała na ten cel, z upoważnienia c. k. ministerstwa rolnictwa kwotę 100 zł., dalej przyrzekły zapomogi reprezentacye gmin Kołomyi i Sniatyna, wydział powiatowy w Kosowie, krakowskie towarzystwo Tatrzańskie, a zarząd dóbr Jasienów i Putila i administracya dóbr hr. Skarbka nadesłały już datki, które wraz z innemi wynoszą ogółem około 1000 zł. Wobec znacznych wydatków połączonych z wystawą kwota taka jest zbyt jeszcze małą, spodziewać się jednak należy, że i inne instytucye i korporacye nie odmówią wsparcia tej wystawie, która ma na celu podniesienie przemysłu domowego okolic górskich a z gorliwości panów delegatów wnosić można, iż tak rezultat składek jak liczba przedmiotów zgromadzonych na wystawę wypadnie tak pomyślnie, jak na to zasługuje tak pożyteczny zamiar.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Stanisławowie z grupy gmin miejskich rozpisano na dzień 11 marca bież. roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

* **Zapiski policyjne.** Galus Csenger, syn kolektanta, zamieszkałego pod l. 21, przy ulicy Karola Ludwika, 37 lat liczący, blondyn, wzrostu słusznego, opuścił w stanie niepoczytalności umysłowej dom rodzicielski i dotychczas nie wrócił. — Skradziono izraelitce z Tarnopola, z kieszeni skórzaną torbeczkę ze stalowym zamkiem z kwotą 27 zł , wekslem na 300 zł. i notatką — Złożono w policyi próżny kufer znaleziony w ogrodzie miejskim i serwetę oznaczoną literami E. O. — Przyaresztowano Leibę Panreona przytrzymanego na sprzedaży zegarka skradzionego.

(π) **W dyecezyi przemyskiej** obrządku grecko-katolickiego zmarli: ks. Michał Kopyściański, pleban w Wróbliku królewskim, administracyę objął miejscowy koadjutor ks. Gabryel Hnatyszczak; ks. Narcyz Pańkowicz, zawiadowca probostwa w Ławrowie, administracyę objął ks. Paweł Piliński; ks. Michał Minczakiewicz, pleban w Bóbrce, administracyę powierzono ks. Janowi Kossakowi, plebanowi w Uhercach; ks. Józef Szajdzicki, pleban w Sielcu, administracyę objął ks. Włodzimierz Podoliński, kapelan w Kuliczkowie; ks. Jan Antoniewicz, kapelan w Bachowie, zawiadowstwo objął ks. Jan Borysiewicz. pleban w Krz[illegible] Ks. Teofil Kaczmarczyk, administrator kap[illegible] w Binczarowej, instytuował się na to beneficyum a ks. Filemon Podoliński, na probostwo w Wysocku. Ks. Józef Kopyściański, administrator probostwa w Brunarach, objął administracyę probostwa w Zegestowie; ks. Jan Leszczyński administracyę probostwa w Truchanowie; ks. Michał Bodnar administracyę kapelanii w Trościańcu; ks. Teofil Lewicki, ekspozyturę w Torhanowicach; ks. Tomasz Szumyło administracyę probostwa w Kuryłówce. Konsystorz biskupi przeznaczył: ks. Józefa Kozakiewicza, wikarego w Doroszowie, do Tynowa; ks. Anatola Kordasiewicza, ekspozyta w Hołowsku, na koadjutora do Brzegów; ks. Jana Ochrymowicza, nowo wyświęconego kapłana, na wikarego do Sadzawy; ks. Włodzimierza Nasalskiego, byłego administratora w Przyłbicach, na wikarego do Jaworowa.

— **Kaprysy powietrza.** Jak się przekonywamy z biuletynu centralnej stacyi meteorologicznej, zdarzyło się w ostatnim tygodniu to samo, co już raz w ciągu bieżącej zimy obserwowano, mianowicie, że na południu Europy panowały silne, 20 stopniowe mrozy, gdy jednocześnie w miejscowościach na tak wysokiej północy położonych jak Tromsoe, Petersburg, Ryga i t. d. notowano dodatnie temperatury, dochodzące do 10°. W południowych Niemczech były w zeszłym tygodniu mrozy 24 stopniowe. Biuletyn wspomniony zapowiadał ze zmianą wiatru, która w tych dniach nastąpiła, nastanie odwilży.

— **Zwiastuny wiosny.** W Gorycyi już od tygodnia w skutek ciepłych dni ostatnich kwitną fiołki w niezapamiętanej obfitości.

— **Pożar** w tych dniach wybuchł w skutek przewrócenia lampy naftowej w klasztorze Franciszkańskim Marienweiher w Bawaryi i został wprawdzie stłumiony, nim jeszcze ogarnął cały budynek, w płomieniach jednak zginął jeden z zakonników, O. Müller. — W Zworniku niedawno zniszczył pożar budynek administracyjny szpitala wojskowego. Pożar był nadzwyczaj gwałtowny i zagrażał całemu miastu, przeważnie z drzewa zbudowanemu, zwłaszcza że silny wiatr roznosił płomienie i iskry na znaczną odległość. Dzięki jednak nadludzkim wysileniom załogi zdołano po pięciogodzinnej pracy zlokalizować pożogę.

— **Sprawcy napadu** rozbójniczego na inżyniera Kluppa pod Tryestem, wyśledzeni zostali w liczbie pięciu. Jest nadzieja, że i szósty zostanie schwytany.

— **Wilki** w różnych okolicach Europy są prawdziwą plagą mieszkańców, z powodu ostrej zimy. Z Finlandyi donoszą o nich petersburskim dziennikom: Zuchwałość wilków tej zimy przechodzi wyobrażenie. W Neukirch napadły na włościanina, jadącego saniami, na które kilka z nich wyskoczyło. Przytomny ów człowiek jednak skoczył na konia, odciął postronki i pogalopował wierzchem, zostawiając bestye na saniach, a później powrócił ze strzelbą i dopiero gdy jednego wilka zastrzelił, uciekły inne. — W miejscowości Kimicie wilk, przyszedłszy do wsi, sparł się przedniemi łapami o szyby w jednej z chat i długi czas patrzył w ten sposób do wnętrza chaty. — W Nystadzie stado wilków napadło robotnika wracającego z lasu. Człowiek ten szczęściem potrafił bronić się siekierą tak długo, aż na wołanie jego o pomoc nadbiegli ludzie ze wsi i rozpędzili dzikie zwierzęta. — W innej wsi wilk porwał dziecko w obecności rodziców i poniosł je do lasu. gdzie po chwili znaleziono je już nieżywe, poszarpane w okropny sposób.

— **W sędziwym wieku** umarła w tych dniach włościanka Katarzyna Zielińska w szpitalu w Kutnie. Staruszka liczyła lat 105.

— **Nieszczęście pod Argenteuil.** Dzienniki paryzkie donoszą: Dnia 3 bm. wieczór, kiedy tak miasto Paryż jako też cała jego okolica osłonione były niezwykle gęstą mgłą, zdarzył się [illegible] zachodniej okropny wypadek. Pociąg [illegible]wy, który o godzinie 6 wyjechał z Pary[illegible] na przestrzeni między tem miastem a Argenteuil jeszcze nie dotarł do stacyi Clichy-Levallois, kiedy zdążający za nim pociąg wjechał nań całą siłą pary. Lokomotywa tego ostatniego zdruzgotała nietylko ostatnie wagony pierwszego, lecz i sama przywróciła się na bok. Uczestnikom tej katastrofy, którzy uszli z życiem, niezawodnie na całe życie pamiętnym pozostanie jęk, jaki się wydobywał z pod gruzów wagonów. Grozę powiększała gruba ciemność, zalegająca widownię nieszczęścia. Dużo stosunkowo upłynęło czasu, nim nadeszła pierwsza pomoc, a to jednocześnie z Paryża, Clichy i innych sąsiednich miejscowości. Pomiędzy siedmiu zabitymi znajduje się prezydent sądu w w Pau, Dallemand, znany przemysłowiec Lambert Delacroix, inspektor szkolny Decamps i niejaki pan Payferrat, znany dobrze w kołach giełdowych. Rannych naliczono 50, pomiędzy którymi 20 do 25 znajduje się w stanie, niepozostawiającym dużo nadziei. Rannych przewieziono po części do ich mieszkań, po części zaś do szpitala Bedujon w Paryżu, bardzo ciężko uszkodzonych umieszczono w domach najbliższych miejscu wypadku. Powodem okropnego nieszczęścia była ta okoliczność, że z powodu grubej mgły maszynista [illegible] pociągu nie mógł widzieć sygnałów, zda[illegible] się wszakże, że nie jest bez winy i zarząd dworca Saint-Lazare w Paryżu, ponieważ za wcześnie puścił ze stacyi drugi pociąg. Pomiędzy ofiarami, według innego dziennika paryskiego, znajduje się p. M. A. Dussargues de Colombier, administrator *Bulletin des Halles* w Paryżu. Zakończył on życie w objęciach swojego syna, również ciężko rannego.—*Köln. Zt.* otrzymała wiadomość, że liczba zabitych jest większa niż pierwotnie podano. Oprócz wyżej wymienionych, według dziennika tego padł ofiarą katastrofy kupiec Fryderyk d'Enghien i architekt Maret. W Paryżu wiadomość o strasznem nieszczęściu sprawiła przygnębiające wrażenie. Przyszła tam w chwili, kiedy z powodu nieprzeniknionej prawdziwie mgły panowało największe zamieszanie w ogromnem mieście i wiele osób zbłądziło na ulicach. Policya na wszystkich mostach i większych placach poustawiała posterunki z pochodniami. Omnibusom zdarzyło się wiele wypadków, a jeden z nich z powodu ciemności zamiast do Pont Neuf zajechał do Pont de Saint Père.

— **Jezioro Cyrknickie** w Krainie, słynne z tajemniczych swoich przypływów i odpływów, zamarzło w tych dniach przy bardzo niskim stanie wody aż do dna. Wszystkie ryby w skutek tego wyginęły, a szkoda wynosi krocie tysięcy. — Jezioro Lugańskie również pokryło się lodem między Morcote a Brusino. Powłoka lodowa jednak ma zaledwie 4 mm. grubości. — Jak donoszą z Belinzony, powierzchnia tego jeziora była w tych dniach pokryta miliardami drobnych muszek.

— **Leczenie pijaków.** W Anglii powstać ma wkrótce zakład leczenia opojów na zasadzie uchwalonej na ostatniej sesyi parlamentu ustawy odnośnej. Wydział zakładu ukonstytuował się dnia 2 b. m. Tylko dobrowolnie zgłaszający się będą przyjmowani, ale w takim razie muszą tak długo poddawać się kuracyi, dopóki zupełnie nie zostaną wyleczeni.

— **Mięso australskie.** Pierwsza próba przewiezienia mięsa bydląt rzeźnych w świeżym stanie z Australii do Anglii powiodła się zupełnie. Dnia 2 b. m. parowiec *Strath Leven*, który z ładunkiem 70 zabitych wołów, 500 owiec i 40 centnarów masła opuścił dnia 7 grudnia przystań sydnejską, stanął szczęśliwie na Tamizie, a jak się przekonano wkrótce, mięso, które przywiózł, równie jak masło, miało smak wyborny, nic na świeżości nie straciwszy. Przechowywanie go na okręcie także nie jest połączone z wielkiemi kosztami. Nie potrzeba dodawać, jak wielkiego znaczenia praktycznego dla ludności Londynu kwestya została tym sposobem rozwiązaną.

OSTATNIA POCZTA

W sprawozdaniu z przedwczorajszego posiedzenia Izby deputowanych, korespondent nasz wspomina o interpelacyi dr. Mengera, wystosowanej do całego ministerstwa. Interpelacya ta tak opiewa w dosłownym przekładzie: „Jak kilka dzienników doniosło, wystosowali czescy biskupi do ministerstwa wyznań i oświecenia przedstawienie, w którem zajęli stanowisko niemal groźne wobec ustaw obowiązujących każdego obywatela państwa i sankcyonowanych przez Najj. Pana. Biskupi ci oświadczają w swojem piśmie, że wprawdzie dotąd zezwalali na udział duchowieństwa w organach szkolnych, na przyszłość jednak odmówią zezwolenia jeżeli ministerstwo nie nada szkołom charakt ru całkiem wyznaniowego. W postępowaniu czeskich biskupów leży dowód, że stan dotychczasowy nie uchybiał bynajmniej zasadom religii katolickiej, że zatem tylko względy polityczne, t. j. dążność do władzy i panowania jednego stronnictwa sprowadza zmianę w postawie episkopatu czeskiego, co zdaje się zapowiadać, że odtąd pod osłoną wielce szanownego urzędu duchownego prowadzona będzie walka przeciw ustawom państwowym a cała klasa obywateli państwa, t. j. niższe duchowieństwo, zostanie do walki zmuszone. Ponieważ takie stosunki nie dają się pogodzić z istotą zorganizowanego państwa, ponieważ dalej w razie tolerowania takiego stanu inni obywatele państwa zostaliby zachęceni do renitencyi przeciw ustawom, które się im niewygodnemi wydają — przeto podpisani zapytują całe ministerstwo: Czy wiadome jest mu postępowanie czeskiego episkopatu, i jakich środków zamierza użyć celem utrzymania zagrożonego tem porządku państwowego i powagi ustaw?“

Pobyt niemieckiego następcy tronu we Włoszech dostarcza dziennikom francuskim i angielskim niewyczerpanego tematu do rozmaitych domysłów i kombinacyj. Bonapartysta Weiss rozważa w *Gaulois*, jakie przymierza możnaby przeciwstawić aliansowi niemiecko-austryackiemu i widzi dwa przypadki możliwe: albo przymierze Francyi i Anglii z Hollandyą i krajami skandynawskiemi albo też przymierze Rossyi i Francyi z Hiszpanią i Włochami, dodaje jednak zaraz, że pierwszy sojusz jest niemożliwy, drugi zaś książę Bismark utrudnił już z góry. „Przymierze francusko-rossyjskie reprezentowałoby niewątpliwie wielką siłę, mówi Weiss, ale siła ta nie wystarczałaby jednak, gdyby Włochy i Hiszpania nie były jej rezerwą. Rossya jest głęboko zachwiana a my sami nie stanowimy już jak niegdyś zgodnej i silnej całości. Moralnie i politycznie nie jesteśmy przygotowani na wypadki. Oby Bóg dał, abyśmy wojskowo i finansowo należycie byli przygotowani, ale czy tak jest, czy tak będzie — o tem wiedzą tylko ci, którzy nami rządzą“. *France* zwraca się ku Włochom i mówi: „Francya sprzyja jedności Włoch — ale Włochy stałyby się dla Francyi niebezpieczne, gdyby przyjęły upokarzającą opiekę Niemiec i dały się wciągnąć w sferę interesów niemieckich“. *National* grozi Włochom energicznie; „Włochy mają do wyboru pomiędzy śmiercią i życiem, a dzień, w którym staną po stronie Niemiec, będzie przededniem ich zgonu jako mocarstwa.“

W Neapolu pojawił się temi dniami pierwszy numer oficyalnego organu stowarzyszenia *Italia irredenta* pod tytułem *L'Italia degli Italiani*. Według wiedeńskiej *Presse* na czele numeru znajduje się oświadczenie, że aż do rozpraw parlamentu nad interpelacyą wniesioną przez deputowanego Bovio, irredentyści raczą zachowywać się spokojnie. Dalej szanowny organ oświadcza, że t. z. *Italia irredenta* żywi dla organów rządowych głęboką pogardę, i lituje się nad rządem, który daje się zastępować i bronić przez dziennikarstwo. nie posiadające poważania w kraju tarzające się w prochu z bojaźni! W tym samym numerze spotykamy się poraz pierwszy z statutami stowarzyszenia *Italia irredenta* ujętemi w formie artykułów i podpisanemi przez panów: Avezzana, (jako prezydent), Zapetto i Bovio (wiceprezydenci) senator Imbriani; Józef Garibaldi Aureli Saffi i Federigo Camponella. Wszyscy ci panowie należą do stronnictwa republikańskiego. W pierwszym artykule wyłuszczone są cele stowarzyszenia. Oczywiście celem takim jest *primo loco* grabież wszystkich prowincyj „włoskich“, które dotychczas nie są zjednoczone z Italią. Drugi artykuł poprzestaje łaskawie na skromnem przekonaniu, że na razie należy myśleć tylko o anneksyi Trydentu i Tryestu, jako okręgów potrzebnych dla bezpieczeństwa Włoch. Trzeci artykuł traktuje o organizacyi komitetów i zarządu centralnego, które mają wolę narodu zamienić w czyn. Czwarty artykuł stanowi, że każdy komitet ma sam postarać się o potrzebne środki i że członkowie dzielą się na dwie klasy, t. j. na kontrybuentów podatkowych i na mężów czynu. Pierwsi muszą pisemnie obowiązać się do składania miesięcznych datków, drudzy zaś mają w osobnym rejestrze podpisać artykuły *Irredenta*. (Artykuły te zatrzymano widocznie w tajemnicy, bo nie ma o nich mowy w całym statucie). Piąty artykuł przypisuje, że nietylko Włochom, ale wszystkim obywatelom innej narodowości, którzy wyznają takie same zasady, wolno należeć do stowarzyszenia. Każdy obywatel przystępujący do stowarzyszenia musi obowiązać się: myślą, czynem i pieniędzmi starać się o osiągnięcie jedności, niezawisłości i wolności ojczyzny. Ostatni artykuł postanawia, że *Italia irredenta* musi zawsze mieć tajny komitet, którego zadaniem będzie podtrzymanie łączności z komitetami w prowincyach jeszcze nieoswobodzonych. Oto z jak szczególną otwartością występują włoscy republikanie. Przechwałki ich nie mają żadnego znaczenia i wzbudzić mogą tylko uśmiech politowania — a jeśli kogo zatrwożyć mogą i powinny, to sam rząd włoski, który w coraz zuchwalszem występowaniu agitacyi rewolucyjnej widzi ty ko nowy dowód swej niemocy.

Donosiliśmy przed kilku dniami, że *Nowoje Wremia* wystąpiło z nowemi odkryciami o rzekomych rokowaniach Polaków z pruskimi mężami stanu, podczas powstania w r. 1863, przyczem chodziło niby o utworzenie niezależn go królestwa polskiego z księciem Bogusławem Radziwiłłem na tronie. Obecnie *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* oświadcza, że twierdzenie to równie jest zmyślone, jak dawniejsze szczegóły podane przez pana Berga z Warszawy. „Choć to zapewnienie, pisze organ księcia Bismarcka, zbyteczne jest dla czytelnika niemieckiego a zwłaszcza dla wszystkich co znają stosunki — przecież zależy nam na stwierdzeniu, że dzienniki rossyjskie jak *Nowoje Wremia* prowadzą dalej bez przerwy nieczyste rzemiosło politycznych kłamstw, których celem jest podżeganie czytelników rossyjskich przeciw Niemcom. *Nowoje Wremia* zmyśla najwierutniejsze bajki jedynie dlatego, aby przekonać swoich czytelników, jak nieprzyjaźnie Niemcy są usposobione wobec Rossyi. To najsmutniejsza z wszystkiego, że jak dawniej tak i teraz pismo to znajduje u czytelników wiarę w najniezgrabniejsze kłamstwa“. — Tyle *Nordd. Allg. Ztg.* Tymczasem i pan Berg nie został winnym odpowiedzi p. Kłobukowskiemu. Wiadomo już czytelnikowi, że p. Kłobukowski ogłosił w *Gołosie* otwarty list do p. Berga, w którym w sposób jak najbardziej stanowczy zaprzecza podanym przez Berga szczegółom, jakoby w r. 1863 w imieniu rządu rewolucyjnego traktował z wysłannikiem rządu pruskiego. Oświadczywszy na wstępie, że wszystko, co pisze p. Kłobukowski w swoim liście, może być prawdą i że to dla niego ostatecznie jest to rzecz obojętna — p. Berg tak mówi dalej w swej odpowiedzi: „Powiadasz pan w swoim liście, że nigdy nie układałeś się z Treskowem, że od Kraszewskiego nie otrzymałeś żadnego listu i nie jeździłeś do hotelu Lambert — to jest inna rzecz (?) i o to nikt się nie będzie spierał, z tego jednak nie wynika jeszcze, aby podane w dziewiątym rozdziale moich pamiętników szczegóły o polskich spiskach i powstaniach (str. 689—691) były fałszywe. Fakt, o którym tam mówię, miał z pewnością miejsce. Przynajmniej utwierdzają mnie w tem przekonaniu opowiadania bardzo szanownych ludzi, Polaków najwyższej inteligencyi, o których nie można wątpić, że wiedzieli o wszystkiem. Historya oceni pańskie sprostowanie; czas sprostuje wszystkie błędy, które się przypadkiem dostały do mojego i innych współczesnych opowiadań o ostatniem powstaniu w Polsce, czas wyjaśni wszystkie szczegóły i w danym razie ten lub ów fakt „odwoła“ według pańskiego wyrażenia, ale to nie nastąpi ani w 15 ani też w 30 dniach i nie w *Russkoj Starynie* ani w *Mołwie* ani też w *Kreuzzeitung*, ale gdzie i kiedy mu się spodoba.“

Jak opowiada *Kölnische Zeitung* nazajutrz po wykryciu drukarni nihilistów w Petersburgu udał się gen. Żurow do cesarza, aby mu zakomunikować tę ważną nowinę. Cesarz był bardzo zainteresowany opowiadaniem naczelnika miasta, pytał o rozmaite szczegóły a po skończonem opowiadaniu ścisnął mu serdecznie dłoń. Generał Żurow zostanie mianowany generał-porucznikiem i otrzyma wysoki order. Policyanci, którzy bezpośrednio przyczynili się do przytrzymania nihilistów, otrzymali każdy po 1500 rubli z kieszeni naczelnika miasta a inne nagrody otrzymają później. Wykryciu tajnej drukarni należy przypisać wielkie znaczenie nietylko dlatego, iż tym sposobem zapobieżono rozpowszechnianiu rewolucyjnego pisma *Narodnaja Wola* i pozbyto się jednego z głównych naczelników nihilistów, ale że jak skonstatowano, udaremniono zarazem nowy zamach na życie cesarza. Od czasu ostatniego zamachu w Moskwie dwór strzeżony jest z największą troskliwością. Nihiliści i rewolucyoniści robili już próby zbliżenia się do cesarskiego dworu, ale usiłowania ich spełzły na niczem w skutek czujności policyi. I tak np. opowiadają tu sobie, że przed kilku dniami przybył do pałacu zimowego jakiś oficer, który niby miał doręczyć cesarzowi ważne depesze od generała Gurki. Oficer domagał się usilnie przypuszczenia, ale adjutant nie dowierzał jakoś wrzekomemu koledze, który zdradzał pewien niepokój i nie zachowywał się po wojskowemu. Adjutant zatelegrafował tedy do Gurki. „Przyjdź pan natychmiast do pałacu!“ W 10 minut później był już Gurko w pałacu i pokazało się, że ów jego oficer nie był oficerem. Opowiadają także, że nihiliści poprzebierali się w uniformy straży policyjnej, ale poznano ich natychmiast i uwięziono.

Według telegraficznych doniesień z Stockholmu postanowił komitet zajmujący się fortyfikacyami Norwegii, znieść fortece w Akerhuus i Christyanii, a natomiast zatrzymać w tem ostatniem mieście jeden fort na skład materyałów wojennych dla linii, a w Elwerum dla rezerwy. Drogi krajowe, prowadzące do Christyanii, mają być zabezpieczone okopami a Oskarsborg, nad wąską zatoką Dröbak, o ile możności jak najsilniej ufortyfikowany. Około budowy tej fortyfikacyi pracuje rząd gorliwie już od kilku lat.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Paryż, 8 lutego. *Temps* prostując doniesienia dzienników mówi, że St. Vallier urzędownie wyraził życzenie dalszego pozostania w służbie i oświadczył, że jego demisya nie miała nigdy cechy nieprzyjaźnej nowemu gabinetowi. W skutek tego oświadczenia Grevy i Freycinet zgodzili się na cofnięcie demisyi.

Wiedeń, 9 lutego. *(Tel. pryw.)* W kwestyi uzupełnienia gabinetu dzienniki dzisiejsze nie zawierają żadnej pozytywnej wiadomości.

Presse donosi z Serajewa, że prowincyał zakonu Franciszkanów w Hercegowinie, Paschalis Bukonicz, mianowany został biskupem mostarskim.

Książę Milan ratyfikował wstępne konwencye handlowe z Anglią, Włochami, Rossyą, Szwajcaryą i Belgią. Prowizoryczne konwencye przestają obowiązywać z dniem 13 maja 1880 r.

Konstantynopol, 9 lutego. Ambasador austryacki, hr. Dubsky, przyjmowany był przez Sułtana z wielkiemi odszczególnieniami na prywa-

tnem posłuchaniu. Sułtan wyraził życzenie utrzymania dobrych stosunków z Austryą.

Medyolan, 9 lutego. Jako w rocznicę śmierci poległych w r. 1853 członkowie r e p u b l i k a ń s k i e g o z w i ą z k u r o b o t n i k ó w wyruszyli na cmentarz, aby tam złożyć wieniec. Ponieważ wieniec miał napis: R e p u b l i k a ń s k i e B r a t e r s t w o, zażądała policya jego wydania, wskutek czego przyszło do krótkiej walki, w której wieniec poszarpano w drobne strzępy. Aresztowano robotnika, który niósł wieniec, ale puszczono go po przesłuchaniu.

Neapol, 9 lutego. Zeszłej nocy w y b u c h W e z u w u ponowił się z większą siłą.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 lutego 1880, godzina 2 min. 15 Losy kredytowe 178·50, Węg. akcye kredyt. 276·75, Akcye anglo-austr. 156·10, Akcye bankn Union 122·90, Akcye kolei Karola Ludwika 261·25, Akcye kolei północnej 236·—, Akcye kolei południowej 88·50, Akcyi kolei Alföld 150·50, Akcye kolei Elżbiety 191·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 160·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 143·75. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 81·—, Galic. oblig. indemn. 96·75, Losy z r. 1864 177·—, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 134·50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 18·—, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 160·60, Rubel papierowy 1·24¾, Wiedeńskie losy 122·80 Węgierskie losy 117·—, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 102·07, Usposobienie spokojne.

Wiedeń, d. 7 lutego 1880, godzina 5, minut. 40. Akcye kredytowe 302·90, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 261·25, Południowa —·—, Renta pap. 71.30, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 101.—, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 102·25, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·35½, Usposobienie —

Wiedeń, 9 lutego 1880 godz. 10 m. 45, Akcye kredytowe 304·40, Anglo-austr. 156·10, Akcye banku Union 123·90, Kolej Kar. Ludw. 261·25, Południowa 89·50, Napoleonsdor 9·35—, Rubel papierow. 1·25¼. Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 7 lutego. W i e d e ń: Pszenica 14·55 do 14·60 zł., żyto 10·60 do 10·90 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 35·25 do 35·50 zł. — B u d a - P e s z t: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 14·72 do 14·77 zł., rzepak (styczeń — luty 13·25 zł. B e r l i n: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 231·75, żyto —·—, spiritus loco 60·20, olej rzepakowy 54·70. S z c z e c i n: Pszenica —, rzepik — —. P a r y ż: mąki 159 klgr. 68·25 olej rzepakowy 79·—, spiritus —·—. W r o c ł a w: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, K o l o n i a: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.
dnia 9 lutego 1880.

Hotel George'a

Pp. J ks. Sapieha z Biłki. Cz. Kozłowiecki z Maydanu. W. Osmólski z Władypola W. Nowiński z Zurychu. J. Zaremba z Bolestraszyc

Hotel Europejski.

Pp. J. hr. dela Skala z Bukowiny. D. Preda z Bukaresztu. Z. Fauvers z Pragi S. Hegmman z Rossyi.

Hotel Langa

Pp. M. Loeb z Wiednia. Z. Reinsperger z Czernichowiec. E. Pleis z Remscheid J. Janik z Wiednia. E. Hennel z Wiednia J. Goldmann z Wiednia. F. Siegner z Wiednia. A Kressmann z Gdańska

Hotel Angielski.

Pp. J. Agopsowicz z Kołomyi K. Bogdanowicz z Kołomyi. W. Rylski z Uhryna. B. Skibniewski z Balic. W. Knaus ze Schodnicy. I. Kędzierski z Felsztyna.

Hotel Kuhna.

Pp. J. Zawałkiewicz z Lackiej woli. J br. Walisz z Janowa

Hotel Krakowski.

Pp. K. Okornicki z Bolechowa. J. Kamiński z Bakowiec.

Hotel Lazarusa.

Pp. G. Schmidt z Pesztu. A Hacher z Krakowa. N. Kopald z Krakowa. S. Leipnik z Wiednia J. Kohn z Podwołoczysk. E. Kosewicz z Prosowiec. W. Postępski z Stryja.

Hotel Warszawski.

Pp. S Gizowski z Przemyśla. J. Mosiewicz z Wulki mazowieckiej. J. Marcoin z Krakowa. M. Zawadzki z Podola.

Odjechali ze Lwowa.

Pp J. Grünwald do Worochty. Dr. E. Markiewicz do Czerniowiec. G. Kamiński do Borzykowa A Kociatkiewicz do Albinówki. J Pohlman do Waławy. J. Winnicki do Boryszkowie.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 9 lutego 1880 o godzinie 7 rano

Barometr 737 64mm. Psyhrometr suchy — 6 9°C. Psychrometr wilgotny — 7.1 C. Prężność pary 2.5mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 1. Wiatr S2 Ozon 11. Temperatura powietrza — 5 5°R. Barometr opada. Stan barometru nad poziom morza 764 84mm.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.
Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 4[illegible] wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie [illegible] minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 3[illegible] po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min 24 wieczór.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.
Według południka Peszteńskiego:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m 11 w nocy) pociąg osobowy)

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 7 lutego 1880

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	260 —	263 —
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	159 —	162 —
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	289	293 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	240 —	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	96 75	97 75
„ „ „ 4 pr. w. a.	89 60	90 60
„ „ „ 5 pr. okresowe	96 75	97 75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100 —	101
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101 —	103 —
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	96 50	97 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98 —	100 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	99 —	101
5. Losy miasta Krakowa	20 —	22 —
„ „ Stanisławowa	27 50	29 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 42	5 52
Dukat cesarski	5 46	5 56
Napoleondor	9 30	9 40
Półimperyał	9 60	9 72
Rubel rossyjski srebrny	1 58	1 70
„ „ papierowy	1 23½	1 25½
100 marek niemieckich	57 70	58 30
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 5 lutego 1880.

1. Dług państwa	płacą	żądają.
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	71.90	72.05
luty sierpień	71.80	71.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	72.90	73.05
kwiecień-październik	72.90	73.05
Losy z roku 1854 po 250 złr.	124.50	125.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	132.20	132 70
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	135 25	135.75
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	177 25	177.75
„ „ 1864 „ po 50 „	173 50	174.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	146.—	—.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	102.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	86.10	86.25
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	104.—
Bukowiny	94.50	—.—
Galicyi	96.75	97.—
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	87.	87.50
Węgier	89 50	90.50
3. Akcye.		
Bank Auglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	157.10	157.30
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	303.80	304.
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	820.—	830.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	243.—	245.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.	—.—
Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	620.—	622.—
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. „	191.—	192 —
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2345.—	2350.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	259.—	259.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	160—	160 50
Tow. kol. żel. panstw. po 200 zł. mk.	280.	280.50
Połud. kol. panst. po 200 zł. w. a.	90.—	90.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	130.—	130 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	102.	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	105.—	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.	.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	88.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	96.	97.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	96.—	97 —
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.50	101.—
Gal. Zakł. kred. włość po 6 proc.	102.70	103.20
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	102.50	—.—
„ „ „ po 5 proc.	97.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	86.	86.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	83.50	84.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.50	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	103.—	103.25
„ „ „ II. emisyi	102.75	103.25
„ „ „ III. „	101.75	102.25
„ „ „ IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	88.30	88.70
z r. 1867	92.30	92.80
z r. 1868	85.80	86.30
z r. 1872	84.25	84.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	84.80	85.10
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.25	179.75
Clarego po 40 zł. m. k.	45.	45.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m.k.	107.—	108.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	—.—
Losy miasta Krakowa	20.60	1 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	44.50	—.—
Palffego po 40 zł. m. k.	43 —	43.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.75	19
Salma po 40 zł. m. k.	54.50	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.50	49.
Pożyczka m Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	27.75	28.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119 50	—
„ „ po 50 zł. m. k.	62.50	65 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34.25	34.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 —	38 50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	[illegible]	117.40
Paryż za 100 fr.	6.45	46.45
Ku[illegible]		
Dukat cesarski men.	[illegible]	5.54.—
„ pełnej wagi	5.[illegible]	5.52.—
Korona	—.—	—.—.—
20-frankówka	9.[illegible]	9.35 —
Rossyjski imperyał	9.6[illegible]	9.64 —
Talar związkowy	—.—	—.—.—
Srebro	—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 7 lutego 1880

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	30
„ „ „ w srebrze	72	45
Renta w złocie	85	40
Losy pożyczki z roku 1860	131	
Akcye banku austro-węgierskiego	842	—
„ „ kredytowego	302	80
Londyn	116	95
Srebro	—	—
Napoleondor	9	35—
Dukat cesarski men.	5	53—
100 marek niemieckich	57	80

Dziennik Urzędowy.

(885) **Ogłoszenie**

L. 1671. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości c. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 spr. kar. i §. 37 ust. pr. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 3 czasopisma. „Przegląd lwowski" z dnia 1 lutego 1880 pod napisem „Listy z Wiednia" ustęp 7 od słów „Peszt był widownią" do słów „bandytach we fraku" i pod tytułem „Kronika II" w ustępie od słów „Niepodobna przypuścić" do słów „Aliance Israelite" zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 6 lutego 1880.

(869) **Ogłoszenie.**

L. 1670. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości c. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 spr. kar. i §. 37 u pr. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 3 czasopisma „Wiadomości kościelne" z dnia 31 stycznia 1880 pod napisem Korespodencye wiadomości kościelnych Wiedeń 27 stycznia w ustępach od słów: „I takie to cudackie" do słów „apage satanas" dalej od słów „Tutaj przynajmniej" do słów: "lwowski szomer Izrael" i od słów „Ależ jako żywo" do słow: „o ruchu autesemickim" zawiera znamionu występku z §. 300 u. k: zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 6 lutego 1880.

(790 3—3) **E d y k t.**

L. 3776. C. k. sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia, że Władysław Gorajski wniósł skargę przeciw spadkobiercom Chaima Bodnera o uznanie, iż prawa Chaima Bodnera z kontraktu dzierżawy z dnia 12 września 1864 zgasły, na którą, termin do rozprawy na dzień 9 marca 1880 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Ponieważ pobyt zapozwanej Łaji Bodner nie jest wiadomem, przeznacza sąd tutejszy dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanej kuratora p. Izaka Leib Bodnera z Wojkówki, z którym spór przeprowadzonym będzie.

Przypomina się zapozwanej, by na wyznaczonym terminie albo osobiście stawiła się, albo potrzebnej informacyi kuratorowi udzieliła, lub innego obrońcę obrała i o tem sądowi doniosła, ileże wynikające z tąd złe skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Frysztak dnia 20 grudnia 1879.

(825 3—3) **E d y k t.**

L. 51081. C. k. sąd krajowy we Lwowie, podaje niniejszem do wiadomości, iż odbędzie się w dniu 11 marca 1880 o 11 przed południem w tutejszym sądzie w sali rozpraw ustnych na dole publiczna licytacya w celu sprzedaży w drodze przymusowej realności we Lwowie pod l. 460²/₄ położonej do dłużników Piotra Feita, Jana Feita, Hipolita Feita tudzież do małoletnich Józefy, Antoniny i Bronisławy Feitow należącej.

Cena wywołania wynosi 7500 zł. a wadyum 10% tej sumy.

Bliższe warunki licytacyi zostaną przed licytacyą odczytane.

Lwów 3 stycznia 1880.

(785 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 12120. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości Franciszka Kurzweila, że na prośbę Jossla Hütta pozwolono na mocy uchwały z dnia 24 lipca 1879 do l. 7175 prawo zastawu dla tegoż pretensyi 500 zł. na części sumy lagatowej 30.000 duk. ciężącej na dobrach Kamionki wielkie przez Rudolfa Kurzweila Janowi Kurzweilawi zapisanej.

Gdy miejsce pobytu jednego ze współspadkobierców tegoż ostatniego Franciszka Kurzweila znanem nie jest, ustanawia się dla niego kuratora w osobie adwokata Maramorsza, i temuż powyższą uchwałę się doręcza. O czem się Franciszka Kurzweila z tem poleceniem zawiadamia, aby swemu kuratorowi odpowiednią informacyę udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż w przeciwnym razie wynikłe ztąd skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Kołomyja dnia 11 grudnia 1879.

(595 2—3) **Edykt.**

L. 29734. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości iż w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. Banku hipot. we Lwowie przeciw Maryi z Ronków Breańskiej na zaspokojenie a) kwoty 315 zł 38 kr. jako 1szej na dniu 27 marca 1876 zapadłej raty z pożyczki 8700 złr. z procentami zwłoki po 6 prc. od 27 marca 1876 do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież 1 prc. prowizyą w kwocie 3 zł. 15 ct b) kwoty 315 zł 38 kr. jako 5ej na dniu 27 września 1876 zapadłej raty z pożyczki 8700 zł. z procentami zwłoki po 6 prc. od 27 września 1876 aż dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież 1 prc. prowizyą w kwocie 3 zł 15 kr. c) kwoty 315 zł. 38 kr jako 3ciej na dniu 27 marca 1877 zapadłej raty z pożyczki 8700 zł. z procentami zwłoki po 6 prc. od 27 marca 1877 aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi. tudzież 1 prc. prowizyą w kwocie 3 zł. 15 kr. d) kwoty 315 zł. 38 kr. jako 4tej na dniu 27 września 1877 zapadłej raty z pożyczki 8700 zł. z procentami zwłoki po 6 prc. od 27 września 1878 aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi tudzież 1 prc. prowizyą w kwocie 3 zł. 15 kr. e) kwoty 8652 zł. 41 kr. jako resztującego kapitału wspomnionej pożyczki z procentami po 7 prc. od dnia 27 marca 1878 aż do dnia rzeczywistej zapłaty liczyć się mającemi nakoniec f) kosztów sądowych w kwocie 15 zł. 70 kr. i kosztów egzekucyi w kwocie 16 zł. 77 kr. przyznanych i obecnie w kwocie 10 zł. przyznających się tudzież w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności Miasta Krakowa przeciw Maryi z Ronków Breańskiej celem zaspokojenia sumy 400 zł. z odsetkami 7 prc. i prowizyą zwłoki 7 prc. od umówionych a w terminie nieuiszczonych rat od dnia zapadłości do dnia zapłaty tudzież kosztów w kwotach 18 zł. 46 kr. 5 zł. 50 kr. i 6 zł. 7 kr. i 6 zł. 52 kr. już przyznanych oraz przyznających się obecnie kosztów i w kwocie 6 zł. przedsięwziętą będzie w gmachu tutejszego sądu dnia 15 kwietnia 1880 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Zagorzany w powiecie Bocheńskim położonych Maryi z Ronków Breańskiej własnych pod następującemi warunkami.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 30000 zł. Na terminie tym dobra te nawet niżej ceny wywołania za jakąkolwiek bądź cenę sprzedane będą.

Wadyum wynosi sumę 3000 zł.

Resztę warunków jako również ekstrakt tabularny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

O tem zawiadomienie otrzymują chęć kupna mający tudzież wszyscy wierzyciele, którzyby po dniu 29 października 1877 do Tabuli krajowej weszli, jako też wszyscy ci, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze wcześnie doręczone być nie mogły przez edykta i ustanowionego dla nich kuratora Dr. Mochnackiego z substytucyą Dr. Cseszaka.

Kraków 5 grudnia 1879.

(832 2—3) **Edykt.**

L. 466. C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach wiadomo czyni, iż udzielił p Janowi Szumpeter zastępcy notaryusza, ogólne upoważnienie do sporządzenia aktów pośmiertnych i spadkowych na cały okrąg tutejszego c. k. sądu powiatowego.

C. k. sąd powiatowy

Monasterzyska 1 lutego 1880.

(839 2—3) **Edykt.**

L. 8. Dnia 1 marca, 22 marca i 12 kwietnia 1880 odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 61/rep. 3—4 w Jasionce położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Iwana Drojewskiego własnej, w sprawie Zakładu kredytowego włośc. pto. 147 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 400 zł w. a. wadyum 40 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej, na trzecim także i niżej ceny sprzedaną będzie.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice dnia 5 stycznia 1880.

(846 2—3) **Edykt.**

L. 591. Sokolski c. k. sąd powiatowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Rudolfa Stolnickiego z powodu wniesionego przeciw niemu przez A. W Grota dnia 17 stycznia 1880 do l. 591 pozwu o zapłacenie sumy 50 zł. w. a. z pn., ażeby do wyznaczonej na pozew ten rozprawy drobiazgowej dnia 10 marca 1880 o 9 godzinie rano, albo ustanowionemu dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi p. Ignacemu Krauss w Sokalu potrzebnych dostarczył środków obrony, albo też innego upoważnił zastępcę, inaczej bowiem złe skutki wyniknąć mogące z zaniedbania tych kroków sam sobie winien będzie przypisać

Sokal dnia 25 stycznia 1880.

(847 2—3) **Edykt.**

L. 9565. Ck. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 9464 złr. 8 ct. w. a. c. k. uprzyw. zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie od Michała Krämera się należącej, przedsięweźmie w tusąd. kancelaryi w dniach 19 lutego i 19 marca 1880 każdokrotnie o godzinie 10 rano przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 5, 8 i 11 w Reichenbach i pod l. 24 w Krasowie położonych ciała tabulowego stanowiących i realności pod l. 10 w Reichenbach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w Starostwie lwowskiem położonych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 18000 złr.

Zakład wynosi 1800 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 19 marca 1880 o godzinie 3 popołudniu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała li-

(842 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9675 C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Nuty Mühlbauera przeciw Łukienowi Kuśnirczuk pto 16 złr. odbędzie się tu pomusowa sprzedaż realności l. k. 463 w Kosmaczu na 200 złr. ocenionej w terminach a to: 6 lutego, 5 marca i 9 kwietnia 1880 za cenę szacunkową lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kossów 1 sierpnia 1879

cytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 5 maja 1879 uzyskali, ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi tabularne tudzież protokół opisania, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 14 grudnia 1879.

(829 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10116. C. k. sąd powiatowy w Kozowie czyni wiadomo, iż na prośbę Selika Kurzroka, w celu zaspokojenia sumy 48 złr. a. w. z pn. przedsięwziętą będzie przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Jaśka Antoszczyszyna w Taurowie pod l. k. 171 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w terminach dnia 23 lutego, 25 marca i 29 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 585 złr. a. w., a chęć kupienia mający obowiązany złożyć jako wadyum gotówką 58 złr. 50 ct. a. w.

Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś przy trzecim terminie i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. sąd powiatowy

Kozowa 29 grudnia 1879.

(670 2—3) **Edikt.**

Zl. 5519. Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Monasterzyska wird bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung des Betrages von 110 fl. ö. W. sNG. zu Gunsten des Mikołaj Pierzchalski die exekutive öffentliche Feilbiethung der dem Dawid Vogel gehörigen sub. CN. 340 in Monasterzyska gelegenen, keinen Tabularkörper bilden den Realitätshälfte in drei Terminen u. z. am 22ten April, 20 Mai und 24ten Juni 1880 hiergerichts abgehalten werden wird.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswert 392 fl. 40 kr. ö. W.

Vadium beträgt 10 prc. hievon.

K. k. Bezirksgericht

Monasterzyska 10 Oktober 1879.

(650 2—3) **Edikt.**

Zl. 34. Vom Sokaler k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben, daß dem Jakob Lanton im September 1877 ein von Versichungsgesellschaft „Europa" auf das Leben der Lowsche Lanton ausgestellte Polizze" dto. Wien den 17ten August 1870 Zl. 16058 in Verlust geraten ist.

Es werden nun alle diejenigen aufgefordert, welche diese Urkunde in Händen haben dürften daß sie solche binnen der Frist von einen Jahre, sechs Wochen und drei Tagen so gewiß hiergerichts vorzulegen und ihre Rechte auf dieselbe geltend zu machen haben, widrigenfalls solche für amortisirt erklärt werden wird.

Sokal am 9 Jänner 1880.

(841 2—3) **Edykt.**

L. 6332. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Jędrzeja Hałata w Łękach pod nr. k. 77 położonej, na pokrycie pretensyi Józefa Chwiruta w sumie 70 złr. 22 ½ ct. z pn. w sądzie w 3 terminach w dniach 15 marca, 19 kwietnia i 24 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 342 złr. wadyum 34 złr. 20 ct.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dr. Bogdaniego w Żywcu.

Kęty 30 grudnia 1879.

(843 2—3) **Edykt.**

L. 5996. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Jakubowi Krypiakiewiczowi pto 78·88 złr. i 84 i 24 złr. z pn. w dniach 2 marca, 7 kwietnia i 7 maja 1880 zawsze o 10 godz. rano egzekucyjną licytacyę gospodarstwa pod nr. 323 w Sośnicy położonej niestanowiącej hipoteki, dłużnika własnej.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Radymno 22 stycznia 1880.

(844 2—3) **Edykt.**

L. 6072. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Michałowi Harmata pto 300 złr. względnie reszty 270 złr. 38 ct. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności dłużnika Michała Harmaty własnej pod l. kons. 308 w Sosnicy położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego na jednym terminie w dniu 16 marca 1880 o godz. 10 rano w sądzie.

Cena wywołania wynosi 840 złr.

Wadyum 84 złr.

Resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.

Radymno 22 stycznia 1880.

(830 2—3)

Obwieszczenie.

L. 10931. C. k. sąd powiatowy w Kozowie powiadamia, że na prośbę egzekucyę prowadzącego Szymona Rendelsteina i zaspokojenie wywalczonych przez niego kosztów sądowych i egzekucyjnych w łącznej kwocie 38 złr. 69½ ct. w. a. przymusowa sprzedaż parcel pod l. top. 620, 803, 1467, 1294, 52, 42 z gruntu rustykalnego egzekuta ś. p. Martyna Worobija pod l. rep. 233 l. d. 162 w Taurowie w posiadaniu wykazanych w prośbie tegoż spadkobierców zostających zastawnie opisanych i oszacowanych ciała tabularnego niestanowiących, w drodze publicznej licytacyi w terminach dnia 23 lutego, 25 marca i 29 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 9 rano tu w c. k. sądzie powiatowym przedsięwziętą będzie.

Ceną wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 230 złr. a. w., każdy chęć kupienia mający winien jest wadyum 10 pr. w gotówce do rąk komisyi licytacyjnej złożyć; reszte warunków mogą być każdego czasu w urzędowych godzinach w tutejszosądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Kozowa dnia 8 stycznia 1880.

(849 2—3) **Edykt.** L. 49799.

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż odbędzie się w dniu 18 marca b. r. godzinie 11 przed południem w tutejszym sądzie w sali rozpraw ustnych na dole publiczna licytacya w celu sprzedaży w drodze przymusowej realności we Lwowie pod l. 34 ⁴/₄ położonej, do Mateusza Frania w jednej, a do masy spadkowej po ś. p. Julii Franiowej w drugiej połowie należącej.

Cena wywołania wynosi 2500 złr. a wadyum 10 proc. tej sumy.

Bliższe warunki licytacyi zostaną przed licytacyą odczytane.

Lwów dnia 3 stycznia 1880.

(845 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2116. C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Sirkę Zausner lub tejże sukcesorów a względnie prawonabywców, że Małka Weiss w dniu 12 lutego 1878 do l. 2116 wniosła prośbę o amortyzacę sumy 300 złr. w. w. w stanie biernym realności pod l. 243 miasto w Stryju wedle dom. III. pars. II. pag. 30 n. 2 on. na rzecz Sirki Zausner zaintabulowanej, a ustanawiając dla niej lub jej sukcesorów a względnie prawonabywców kuratorem adw. Aleksandra Błońskiego w Stryju zawzywa się tychże, by swoje pretensye do powyższej należytości hipotecznej w ciągu roku to jest najdalej do 15 lutego 1881 r. w tutejszym c. k. sądzie powiatowym tem pewniej zgłosili, ileże w razie przeciwnym prośba o amortyzacyę powołanej pozycyi uwzględnioną będzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Stryj dnia 28 stycznia 1880.

(836 2—3) **Edykt.**

L. 6770 Zawiadamia się, że na wydobycie wywalczonej przez Dmytra i Annę Dworskich kwoty 50 złr. w. a. z pn odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż przez licytacyę parceli gruntowej „Terebisz" w Łazarówce pod l. 56 położonej, dłużnika Iwana Szmyrko własnej, w 3 terminach, dnia 22 kwietnia, 20 maja i 24 czerwca 1880 zawsze o godzinie 9 przed południem w tutejszym sądzie powiatowym.

Cena wywołania 100 złr. wadyum 10 złr. w. a.

Bliższe warunki w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Monasterzyska 6 grudnia 1879.

(835 2—3) **Edykt.**

L 6710. Zawiadamia się że na zaspokojenie pretensyi Hersza Gross w kwocie 200 złr. w. a z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż przez licytacyę realności dłużnika Dmytra Fedyk w Uście zielonym pod l. 52 w terminach dnia 22 kwietnia i dnia 20 maja 1880 o godzinie 9 przed południem w tutejszym sądzie powiatowym.

Cena wywołania 300 złr. wadyum 30 złr.

Bliższe warunki w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Monasterzyska 6 grudnia 1879.

(838 2—3) **Edykt.**

L. 29029. C. k. sąd miejsko-delegowany cywilny w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia ogólnej sumy 250 zł. a. w. z pn odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego (Gal. Boden-Credit-Anstalt) w tutejszym sądzie w trzech terminach t. j. dnia 15 kwietnia, 15 maja i 15 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności pod L wyk 11 w Kantorowicach położonej, Ignacego Godawca i Franciszki z Godawców Kłapciowej własnej.

Cena wywołania wynosi 500 zł. wadyum zaś 10 prc. ceny szacunkowej.

W pierwszym i drugim terminie tylko powyżej, lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim takze poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za 370 zł. sprzedaną zostanie.

Protokół poprzedniego zastawniczego opisania tej realności i bliższe warunki przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. Dr. Mochnackiego z zastępstwem adw. Dr. Cseszaka.

Kraków 21 października 1879.

(840 2—3) **Edykt.**

L. 39. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż połowy realności do Jana Zerkowskiego należącej, w Nowej wsi pod l. k. 45 położonej, na pokrycie pretesyi Jana Moskalowskiego w sumie 50 złr. z pn. w sądzie w 3 terminach w dniach 8 marca 12 kwietnia i 24 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 857 zł. 50 ct.

Wadyum 85 zł. 75 ct. w. a.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Dr. Bogdaniego w Żywcu.

Kęty 18 stycznia 1880.

(776 3—3) **Edykt.**

L. 15376. C. k. sąd pow. m d. s. II we Lwowie niniejszem edyktem wiadomo czyni masie Andrzeja i Heleny Swayczewskich i Andrzejowi Dzielędziakowi, iż Jan i Karolina Dutkiewicze, Jan Szymon, Szymon Demus, Józef Ulman i Antoni Wytrykusz wniesli przeciw nim pod dniem 14 listopada 1879 l. 13744 pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności Zamarstynowskiej l. 58 sum 71 złr. 40 ct. i 29 złr. 40 ct. m. k. dom. 6 p. 252 n. 3 on. intabulowanych.

Ponieważ miejsce pobytu wyżwymienionych pozwanych nie jest wiadomem, a zatem ustanowił c. k. sąd powiatowy do zastępowania ich, tudzież ich możliwych niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. dr. Nurkowskiego z zastępstwem adw. dr. Majewskiego kuratorem, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę sobie wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów 24 grudnia 1879.

(834 2—2) **Edykt.**

L. 5840. Zawiadamia się że na zaspokojenie 220 złr. w. a. z pn. na rzecz Szymona Schechner publiczna sprzedaż przez licytacyę trzech parcel gruntowych pod l. 70 w Kowalówce Antoniego Kuźmińskiego na terminie dnia 22 kwietnia 1880 o godzinie 9 przed połud. odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym, na którym te parcele za każdą cenę najwięcej dającemu sprzedane zostaną.

Cena wywołania 220 złr. wadyum 22 złr.

Bliższe warunki w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Monasterzyska dnia 17 listopada 1879.

(654 3—3) **ОГОЛОШЕНЄ.**

Ч. 12519. Ц. к. Сѹдъ повѣтовый подає до загальнои вѣдомости, що въ цѣли заспокоєна претенсїи обшого рольничо-кредитового заведенїа для Галичины и Бѹковины оу Львовѣ въ квотѣ 242 злр. 50 кр. в. а. зпрн., розписѹеть сѧ пѹбличнѹ лїцитацїю реалности под чк. 105/с86. въ Дѹлыбахъ положенои, а Ивана и Анни Тимчїй власной на трехъ терминахъ, дна 26 Февраря, 1 Цвѣтна и 22 Цвѣтна 1880, кождого разѹ о 10 годинѣ рано въ тѹтеншомъ сѹдѣ.

Цѣна выкликана 500 зл. а. в.

Вадїюмъ 10%.

На третомъ терминѣ продажъ настѹпитъ также низше цѣны выкликана.

Прочии оусловїа можна довѣдатись въ т. с. регистратѹрѣ.

Стрый дна 11 Новембра 1879.

(782 3—3) **Obwieszczenie**

L. 5357. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście niniejszem obwieszcza, iż w dniach 19 marca 1880, 19 kwietnia 1880 i 21 maja 1880 za każdym razem o godzinie 11 pp. w budynku sądowym w biurze c. k. sędziego powiatowego celem wydobycia wywalczonej sumy 50 złr. w. a. z procentami zwłoki po 6 proc. od 11 stycznia 1871 bieżącemi i przyznanemi już kosztami sądowemi i egzekucyjnemi w ilości 3 złr. 71 ct., 1 złr. 37 ct., 3 złr., 2 złr. 42 ct., 5 złr. 30 ct., 2 złr. 43 ct., 1 złr. 94 ct. i 7 złr. 85 ct. w. a. jako też kosztów niniejszego podania, które się proszącemu w umiarkowanej ilości 4 złr. 31 ct. w. a. przyznaje na rzecz proszącego Mordka Sascher jako prawonabywcy Iwana Pawlucha egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 63 w Potoku wielkim do pozwanej spadkowej masy Michała Zapotockiego należącej, ciała tabularnego nieatanowiącej, protokołem de praes. 26 listopada 1873 l. 4591 zastawniczo opisanej a protokołem de praes. 7 września 1877 l. 3497 egzekucyjnie oszacowanej się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 1300 złr. zakład 130 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto 21 lipca 1879.

(772 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3597. W sądzie tutejszym odbędzie się 15 marca, 12 i 26 kwietnia 1880 z rana egzekucyjna sprzedaż realności nr. 191 w Gilowicach położonych składających się z domu i z dwóch zagród z powierzchnią $3^1/_2$ morgów Pawła i Reginy Okrzesików własnych, niehipotecznych, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 315 złr. wadyum 31 złr.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Slemień 20 listopada 1879.

(742 3—3) **Edykt.**

L. 4351. Dnia 19go marca, dnia 23go kwietnia i dnia 21 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 177 w Załościach starych położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Wawrzyńca i Anny Wojnickich własnej w celu ściągnienia wierzytelności zakładu kredytowego włość. we Lwowie w kwocie 95 zł. 92 ct. a. w.

Cenę wywołania stanowi kwota 200 zł. Wadyum 20 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Załośce 10 października 1879.

(726 3—3) **Edykt.**

L. 31685. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie od Mateusza Kołosa i Jacentego Skiminy przypadających a mianowicie: reszty Vtej raty pożyczkowej po 192 zł. VI. VII. VIII. IX. i X. raty pożyczkowej po 192 resztującego kapitału w sumie 2540 zł. 42 ct. kosztów egzekucyjnych w kwocie 37 zł. 72 ct. tudzież dalszych kosztów egzekucyjnych w kwocie 8 zł. 41 ct. przedsięwziętą zostanie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę posiadłości „Część" z części Kobylca zwanej „Borówka" należącej do Mateusza Kołosa i Jacentego Skiminy, położonej w powiecie Bocheńskim okręgu sądowym Wiśnickim w dniu 13 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano w gmachu sądu krajowego w Krakowie w biurze pod Nr. 25.

Cenę wywołania stanowi suma 5318 zł. jako wartość posiadłości będącej przedmiotem sprzedaży przyjęta przez galicyjski zakład kredytowy ziemski przy udzieleniu pożyczki. Jednak, jeżeli cena ta ofiarowana nie będzie, sprzedaż nastąpi nawet poniżej takowej za jakąkolwiek cenę.

Wadyum licytacyjne przez każdego licytanta przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające wynosi 350 zł. w gotówce, w książeczkach wkładkowych zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, lub kasy oszczędności, lub w papierach wartościowych kwalifikujących się na lokacyę majątków sierocych.

Reszta warunków licytacyjnych ustanowionych ts. uchwałą z dnia 14 lutego 1879 l. 3369 i ogłoszonych edyktem z tejże daty pozostaje niezmienioną i takowe przejrzane być mogą w registraturze sądowej, gdzie również wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności przejrzanym być może.

Kraków 12 grudnia 1879.

(678 3—3) **Edykt.**

L. 16728. C. k. sąd obwodowy Samborski w celu zaspokojenia rat procentowych od sumy 1000 złr. po 25 zł. w. a. kwartalnie płatnych, z których pierwsza dnia 31 marca 1877 zaś ostatnia dnia 31 marca 1879 do zapłaty przypadła, ogólną sumę 225 zł. w. a. wynoszących, tudzież kosztów egzekucyjnych w resztującej sumie 108 zł. 30 ct. i dalszych w ilości 9 zł. 4 ct. dawniej przyznanych rozpisuje na rzecz Arona Ladena i Dawida Manelesa przymusową w drodze publicznej licytacyi uskutecznić się mającą sprzedaż dóbr Majnicz w okręgu sądowym Łąka położonych, w gal. Tabuli krajowej Dom. 10 pag. 215 zaś w nowej księdze gruntowej dóbr Tab, Tom I. pag. 501 wykazu hipotecznego 19 zapisanych spadkobierców ś. p. Henryka br. Brückmana a to: Artura, Alberta, Heleny, Maryi i Karoliny Brückmanów własnych, która to sprzedaż odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 18 marca 1880 i dnia 28 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano.

Rzeczone dobra na tych dwóch terminach, nie będą sprzedane niżej ceny szacunkowej, protokołem ocenienia z dnia 21 lipca 1878 l. 9285 w kwocie 81507 złr. wydobytej, gdyby zaś sprzedaż na tych terminach nienastąpiła, tedy celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 13 maja 1880 o godzinie 10 rano, z tem że niejawiący się wierzyciele, jako do większości jawiących się, przystępujący uważani będą.

Każdy chęć kupienia mający, winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum sumę 8150 zł 70 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyi można przeglądać w t. s. registraturze.

O tem uwiadamia się interesowane strony tudzież wszystkich wierzycieli, którymby uchwała do l. 16728/79 rozpisująca niniejszą licytacyę albo wcale nie, lub należycie niebyła doręczoną, lub którzyby po dniu 15go sierpnia 1879 do Tabuli weszli z tem, że dla nich postanowił sąd jako kuratora p. Dr. Kohna w Samborze.

Sambor dnia 31 grudnia 1879.

(818 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2817. Dnia 18 lutego 1880, tudzież dnia 17 marca 1880 i na dniu 14 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10tej rano sprzedane zostanie w sądzie tutejszym w drodze przymusowej przez publiczną licytacyę gospodarstwo w Mostach Wielkich pod l. 11 położone ciała tabularnego niestanowiące do leżącej masy Iwasia Juroczko należące celem wydobycia przyznanej Abrahamowi Józefowi Mager kwoty 95 złr. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 450 złr.

Wadyum 45 złr.

Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w registraturze sądu tutejszego.

C. k. sąd powiatowy

Mosty wielkie dnia 11 sierpnia 1879,

(819 3—3) **Edykt.**

L. 1540. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Fajgi Hellmann w kwocie 75 złr. z pn. odbędzie się licytacya realności pod nr. 268 w Sieniawie Michała i Elżbiety Szarzyńskich własnej na dniu 11 marca, 8 kwietnia i 13 maja 1880 o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 355 złr. wadyum 36 złr.

Resztę warunków można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 30 listopada 1879.

(820 3—3) **Edykt.**

L. 10315. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 637 złr. 40 ct. z 7 proc. odsetkami od 23/4 1879 przez c. k. uprz. galic. akc. bank hipoteczny przeciw Meilechowi Mischel wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 5 marca. 8 kwietnia i 20 maja 1880 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 4 w Zagródkach w starostwie lwowskim położonej ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 1750 złr. zakład wynosi 175 złr. w. a.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 20 maja 1880 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 3 listopada 1879 uzyskali, ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 5 stycznia 1880.

(812 3—3) **Edykt.**

L. 564. C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że Katarzynę z Wrzecionów Kubaj gospodynię z Winnik marnotrawczynią uznano i że jej kuratorem Jurka Stremetę gospodarza z Winnik nadano.

Winniki 30 stycznia 1880.

(814 3—3) **Edykt.**

L. 26979. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w wykonaniu odezwy c. k. sądu krajowego lwowskiego z 21 czerwca 1879 l. 28403 celem ściągnięcia sum 483 złr. i 8916 złr. 63 ct. z prz. c. k. uprzyw. akc. galic. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Kazimierza z Jerzykowa Baranowskiego należących się odbędzie się w sądzie krajowym w Krakowie przymusowa sprzedaż realności pod l. 96 dz. I w Krakowie położona, dłużnika Kazimierza z Jerzykowa Baranowskiego własna, w 3 terminach dnia 8 marca, 12 kwietnia i 18 maja 1880 każdym razem o godz. 10 rano pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 21000 złr.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyinej jako wadyum 10/100 ceny wywołania 21000 złr. t. j. sumę 2100 złr. bądź w gotówce bądź w książecz. gal. kasy oszcz. bądź w galic. obligacyach indemn. lub też w obligacyach długu państwa albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic akc. banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. austr. banku narodowego w Wiedniu. Obligacye listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej". Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 24 maja 1880 z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w tutejszej registraturze przejrzane lub odpisane być mogą.

O tem zawiadamia się obie strony wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, tudzież nieobjętą masę Maryi Kordyanowskiej jakoteż wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 1 czerwca 1879 prawo zastawu na realności l. 96 Dz. I w Krakowie położonej nabyli, jakoteż tych, którymby uchwała licytacyjna, czy też późniejsza wcześnie dręczoną być nie mogła do rąk ustanawiającego się kuratora Dr. Lisowskiego i przez edykta.

Kraków 14 listopada 1879.

(679 3—3) **Edykt.**

L. 18741. C. k. sąd obwodowy w Samborze uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia Michała Szultz i Pelescha nie mniej też tychże nieznanych wierzycieli, którzyby możliwie uzyskali byli sekwestracyę dochodów handlu pierw wymienionych, że przeciw nim Władysław Ressel, Aniela z Resslów Maslankiewiczowa i Emilia Ressel pod dniem 20 grudnia 1879 l. 18741 wnieśli pozew o uznanie sumy 142 złr. $33^1/_2$ w w stanie biernym realności pod lk. 15 d/14 n. w rynku w Samborze położonej, Dom I pag. 36 n. 6 on. zaprenotowanej za zadawnioną i o ekstabulacyę tejże z tej realności którą do pisemnego postępowania zdekretowaną skargę celem wniesienia obrony w 90 dniach doręczono dla tychże ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Dr. Kohnowi z zastępstwem adwokata Dr. Witza, a którym pozwani należyte środki do obrony udzielić, lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić mają, gdyż inaczej z tego wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor 31 grudnia 1879.

(733 3—3) **Edykt.**

L. 8188. C. k. sad powiatowy w Bolechowie wzywa niniejszym edyktem posiadacza zatraconych przy pożarze w Bolechowie w roku 1876 polic asekuracyjnych towarzystwa akcyjnego dla ubezpieczeń Europa z daty Wiedeń w Lutym 1872 l. 25007 i 25003 każda na 150 złr. w. a. opiewająca, aby tenże police te tutejszemu sądowi w ciągu jednego roku po trzykrotnem umieszczeniu niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej, tem pewniej przedłożył ileże w razie przeciwnym po bezskutecznie upłynionym terminie, police te za nieważne uważane będą.

Bolechów 11 listopada 1879.

(735 3—3) **Edykt.**

L 3882 C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach wzywa Jana Haszczyńskiego byłego podoficera 11 pułku ułanów którego miejsce pobytu od roku 1848 nie jest znanem by, w przeciągu jednego roku od dnia 3 ogłoszenia edyktu niniejszego w urzędowej Gazecie Lwowskiej, w sądzie tutejszym stanął, lub sąd albo kuratora którego mu się w osobie Jana Zborowskiego z Mikuliniec ustanawia o swem życiu i miejscu pobytu zawiadomił, gdyż w razie przeciwnym, sąd po upływie powyższego terminu uzna go za zmarłego.

Mikulińce dnia 20 września 1879

(784 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 330. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Julię Borzemską, że na prośbę Beniamina Ratha wydał na dniu 6 listopada 1879 l. 10842 przeciw niej nakaz zapłaty sumy 143 złr. w. a. ustanowił dla niej kuratora w osobie adwokata dr. Zakrzewskiego z zastępstwem adwokata dr. Freudenberga i temuż wręczył powyższy nakaz zapłaty.

Kołomyja dnia 22 stycznia 1880.

(792 3—3) **Edikt.**

Zl. 6873. Vom k. k. Bezirksgerichte wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Hersch Heimer gegen Dmytro Josypenko pto 129 fl. 11 kr. ö. W. sNG. in den Terminen am 11ten März, am 15 April und am 13 Mai 1880, um 10 Uhr Vormittags die Feilbiethung der Realität des Schuldners sub. CN. 429 in Nadwórna wird abgehalten werden.

Schätzungswerth 210 fl.

Vadium 21 fl.

Die näheren Lizitationsbedingnisse können hr. eingesehen werden.

Nadwórna 17 Oktober 1879.

(710 3—3) **Verlautbarung.**

Zl. 7935. Zur Hereinbringung der von Hersch Segel und Malke Ueberall wider die Erben des Salamon und Mariem Mischel ersiegten Summe von 250 fl., wird die exekutive Feilbiethung der den belangten eigenthümlich gehörigen, unter CN. 16 in Zalipie vorfindigen, keinen Grundbuchskörper bildenden Realitätshälften, in den Terminen des 3 März 1880 und 7 April 1880, hiergerichts um 10 Uhr Vormittags mit dem ausgeschrieben, daß an diesen zwei Terminen gedachten Realitätshälfte nur um oder über den Schätzungswerth von 347 fl. 50 kr. hintangegeben werden wird im entgegengesetzen Falle hingegen wird zur Feststellun erleichternder bedingungen die Tagfahrt auf den 1 Mai 1880 hiergerichts anberaumt.

Vadium 34 fl. 75 kr.

Die übrigen Lizitationsbedingungen sind in der hiergerichtlichen Registratur ersichtlich.

K. k. Bezirksgericht

Rohatyn 2 Dezember 1879.

(793 3—3) **Edikt.**

Zl. 7590. Zur Hereinbringung der Forderung des Hersch Heimer gegen Josel Stein pto 350 fl. ö. W. sNG. wird in den Terminen am 18ten März 1880 und am 22ten April 1880 um 10 Uhr Vomitags die Feilbietnng der Realität des Schuldners sub. CN. 244 in Nadworna mit dem abgehalten werden, daß diese Realität in diesem Terminen nicht unter dem Schätzuugswerthe wird Feilgebotehn werden.

Schätzungswert 80 fl. ö. W.

Vadium 8 fl. die näheren Lizitationsbedingnisse können hg eigesen werden.

K. k. Bezirksgericht

Nadworna 21ten November 1879.

(791 3—3) **Edikt.**

Zl. 7748. Zur Hereinbringung der Forderung des Hersch Heimer per. 232 fl. ö. W. sNG. wird in den Terminen am 18ten März, am 2ten April und am 21ten Mai 1880 10 Uhr Vormittags die Feilbietung der nach Józef Nowicki sub. CN. 459 in Nadwórna zurückgebliebenen Realität abgehalten werden.

Schätzungswerth 700 fl.

Vadium 70 fl.

Die näherigen Lizitationsbedingnisse können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Nadwórna 12 Dezember 1879.

(783 3—3) **Edykt.**

L. 27. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi obwieszcza, że celem zaspokojenia pretensyi 40 złr. z pn. odbędzie się 15 marca, 12 kwietnia i 10 maja 1880 publiczna licytacya realności pod l. k. 376 w Kołomyi położonej.

Cena wywoławcza wynosi 153 złr. 67 ct. wadyum 15 złr. 37 ct.

Dalsze warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kołomyja dnia 8 stycznia 1880.

(810 3—3) **Edykt.**

L. 5393. C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia sumy Salomona Lunenfelda przeciw masie leżącej Mikicie Czorny w ilość 110 zł. z pn. wywalczonej, odbędzie się w dniu 26 kwietnia, 24 maja i 28 czerwca 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 107 w Łuce położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej masie leżącej Mikyły Czorny własnej przy których to pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim poniżej takowej sprzedaż nastąpi.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową 100 zł. poręczne 10 zł.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Monasterzyska 26 września 1879:

(794 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7887. Na rzecz Herscha Heimera pto 57 zł. 20 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya w dniach 18 marca 22 kwietnia i 21 maja 1880 o godzinie 10 przed południem realności Jlka Bojczuka pod l. 72 w Pasiecznej położonej na 232 zł. oszacowanej.

Wadyum 23 zł. 20 ct.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna 22 grudnia 1879.

(779 1—3) **Edykt.**

L. 56479. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem zawiadamia Teresę Pietruską, Józefa Pakoszewskiego, Waleryana, Justynę, Andrzeja, Hyacentego i Józefa Zurowskich, z życia i miejsca pobytu nieznanych i ich nieznanych spadkobierców, iż przeciw nim Kazimierz i Adam Zbrożkowie wnieśli na dniu 1 grudnia 1879 do l. 56479 pozew o uznanie za zgasłe intabulowanych Dom. 237 p. 235 n. 41 ok. praw 6ciu letnich dzierżawy części dóbr Kierżbiąża przedtem Dyonyzego Zbrożka własnych praw domagania się s 300 duk. z pn. i z nią połączonych praw wraz z zastrzeżeniami i extabulacyę z tych części dóbr z pn. i że dla nich z powodu niewiadomego ich miejsca pobytu adw. Dr. Górecki ze substytucyą adw. D. Pomianowskiego kuratorem ustanowiony został, że przeto jest ich rzeczą ustanowionemu kuratorowi udzielić potrzebnej w tym względzie informacyi, lub sobie innego zastępcę wybrać i o tem sąd zawiadomić.

Lwów dnia 27 grudnia 1879.

(855 1—3) **Edikt.**

Zl. 8134. Vom k. k. Bezirksgerichte in Bursztyn wird verlautbart, daß über Ansuchen der Josefin Zagórska pto 50 fl. sRG. exekutive Veräußerung der keinen Tabularkörper bildenden Realität in Bursztyn sub. Nr. 301 rep. 231 des Josef Gadzorowski am 7, 14 und 21 April 1880 jedesmal 10 Uhr Vormittags hg vorgenommen werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 920 fl.

Die übrigen Lizitationsbedingungen sowie die Exekutionsakten können in hg. Registratur eingesehen werden.

Bursztyn den 7 Dezember 1879.

(753 1—3) **Edikt.**

Zl. 27493. Vom k. k. Bezirksgerichte Drohobycz wird bekannt gegeben daß zur Hereinbringung der Summe per 50 fl. ö. W. sRG. zu Gunsten des Hersch Chajes die Exekutive Feilbiethung der den Eheleuten Jarko Sasek und Maria Sasek gehörigen sub. Nr. 9 in Wacowice gelegenen und keinen Tabularkörper bildenden Realität auf den 15 März 1880, 18 April 1880 und und 24 Mai 1880 jedesmal um 9 Uhr Vormittags angeordnet ist.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth 465 fl.

Das Vadium beträgt 46 fl. 50 kr. ö. W.

Der Act der Beschreibung und Schätzung die Feilbiethungs bedingungen können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Drohobycz den 4 Jänner 1880.

(815 1—3) **Kundmachung**

Zl. 130. Das k. k. Kreisgericht in Kolomea giebt dem dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Osias Führer bekannt, daß für denselben Rechtsstreite des Kajetan L dur wie und Scheaa Jekeles gegen ihn, wegen Löschung des Afterpfandrechtes für die Forderung per. 200 fl. aus dem Lastenstande der ob den Gütere Rożnow. Nowosielica, Nowa Nowosielica ect einverleibten Forderungen pr. 375 duk., 360 duk., 345 duk., 330 duk, und 315 duk., ein Curator in der Person des advokaten Dr. Rasch bestellt wurde.

Kolomea 8 Jänner 1880.

655 1—3) **ОГОЛОШЕНЄ.**

Ч. 11699. Ц. к. Сѹдъ повѣтовый подає до загальнои вѣдомости, що въ цѣли заспокоєня претенсіи общого рольничо-кредитового заведенія для Галичины и Бѹковины оу Львовѣ въ квотѣ 250 зар. а. в. зпри. розписѹеться пѹбличнѹ лѣцитацію реальности пôдъ Чк. 106 сѹбр. 106 въ Грабовци положенои, а Ивана Матыйцîовъ або Стецîовъ власнои на трехъ терміна́хъ, дня 26 Февраря, 1 Цвітня и 22 Цвітня 1880 кождого разѹ о 10 годинѣ рано въ тѹтейшôмъ сѹдѣ.

Цѣна выкликана 500 зар. а. в.

Вадîюмъ 10%.

На 3тôмъ терминѣ продажъ настѹпитъ також низше цѣны выкликанои.

Прочій оусловія можна довѣдатись въ т. с. регистратѹрѣ.

Стрый дня 11 Новембрія 1879.

(653 1—3) **ОГОЛОШЕНЄ.**

Ч. 12521. Ц. к. Сѹдъ повѣтовый подає до загальнои вѣдомости, що въ цѣли заспокоєня претенсіи общого рольничо-кредитового заведеня для Галичины и Бѹковины оу Львовѣ въ квотѣ 388 зар. а. в. зпри., розписѹєтъ ся пѹбличнѹ лицитацію реальности пôд чк. 69—73/сѹбр. 80, 60, 58 въ Дѹлибахъ положенои, а Ядама Гервія власной на трехъ терміна́хъ дня 26 Февраря, 1 Цвѣтня и 22 Цвѣтня 1880 кождого разѹ о 10 годинѣ рано въ тѹтейшôмъ сѹдѣ.

Цѣна выкликана 800 зар. а. в.

Вадîюмъ 10%.

На третôмъ терминѣ продажъ настѹпитъ також низше цѣны выкликанои.

Прочій оусловія можна довѣдатись въ т. с. регистратѹрѣ.

Стрый дня 11 Листопада 1879.

(827 1—3) **Edykt.**

L. 1160/80. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem Ferdynanda Humel w sporze Anny Humel przeciw Katarzynie Humel, Paulinie Heichel, Antoniemu Humel, Kornelowi Humel, Ferdynandowi Humel o uznanie prawa własności obligacyi indemnizacyjnych Nr. 49444 49445 494 46 i 49447 z pn.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Ferdynanda Humel sądowi nie jest znane, ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie p. adwokata Dra Mantla z zastępstwem adwokata Dra Axelrada którym ta sprawa według przepisów postępowania sądowego przeprowadzoną zostanie jeżeli pozwany sam do sądu się nie zgłosi, ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskarze.

Tarnopol dnia 26 stycznia 1880.

(862 1—3) **Edykt.**

L. 3162. C. k. sąd powiatowy we Frysztaku wzywa nieznaną z miejsca pobytu Maryannę z Fischów Kraetową, ażeby w przeciągu roku do sądu zgłosiła się i deklaracyę do spadku po ojcu jej Herschu Fischu zmarłym w Cieszynej na dniu 3 marca 1879 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia wniosła, ileże spadek ten ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem dlań ustanowionym P. Józefem Pawlikowskim z Frysztaka przeprowadzonym będzie.

We Frysztaku 11 listopada 1879.

(861 1—3) **Edykt.**

L. 2403. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że Majer Schorr zmarł w Brodach w roku 1835 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Ponieważ sądowi tutejszemu nie jest wiadomo, czyli i którym osobom do jego spadku prawo przysłuża, przeto wzywa się wszystkich tych, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu prawo sobie rościć zamyślają, by swoje prawo do spadku w ciągu jednego roku, od dnia dzisiejszego licząc, do tutejszego sądu zgłosili i wykazawszy swoje prawa deklaracye spadku wnieśli, w przeciwnym razie spadek ten, dla którego tymczasem kurator spadkowy w osobie Dr. Kurysia się ustanawia z oświadczającymi się i prawem do spadku wykazującymi się pertraktowany i takowy przyznany zostanie.

Część spadku, do której się nikt nie zgłosi, lub w razie gdyby do całego spadku nikt się nie oświadczył, natenczas cały spadek przypadłby państwu jako bezdziedziczny.

C. k. sąd powiatowy

Brody dnia 7 maja 1879.

(859 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 9773. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa na mocy § 131 ces. rozp. z 9 sierpnia 1854 niewiadomą z miejsca pobytu Julię czyli Petronelę Maryjeruk, aby się w przeciągu jednego roku do spadku po swej na dniu 5 lipca 1876 zmarłej m tce Maryi Maryjeruk oświadczyła, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku z kuratorem dla niej ustanowionym w osobie adwok. Dr. Maramoresza prz prowadzoną zostanie

Kołomyja dnia 9 października 1879.

(863 1—3) **Edykt.**

L. 6460. C. k. sąd powiatowy w Krośnie wzywa wszystkich, którzyby o życiu lub zaszłej śmierci Władysława Weissa urodzonego w Krośnie w r. 1836 syna Jana i Elżbiety małżonków Weissów c. k. podporucznika 12 pułku piechoty, który w bitwie pod Königgraetz dnia 3 lipca 1866 kulą ugodzony życie zakończyć miał, jakąkolwiek wiadomość mieli, takową ustanowionemu kuratorowi Tomaszowi Aschenbrennerowi albo c. k. sądowi powiatowemu w Krośnie w w przeciągu czterech miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu donieśli.

Krosno d. 4 października 1879.

(857) **Ogłoszenie.**

L. 2. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Skawinie zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Brzyczyna dolna dnia 18 lutego rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Skawnina 4 lutego 1880.

(1884) **Obwieszczenie.**

L. 98, 99, 100. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Uhnowskiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 10 lutego 1880 aż do dnia 19 lutego 1880 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze c. k. sądu powiatowego w Uhnowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy kat. Machnów Zielona machnowska i Wasylów wielki leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 20 lutego 1880 o godzinie 9 przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Uhnów dnia 7 lutego 1880.

(864) **Obwieszczenie.**

L. 11/pr. Dla drugiej zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia przy c. k. sądzie krajowym karnym we Lwowie rozpoczną się dnia 7 kwietnia 1880 o godzinie 9tej przed południem, zamianowało Prezydum c. k. sądu krajowego wyższego przewodniczącym wice-prezydenta c. k. sądu krajowego Karola Lidla a zastępcami tegoż, radców c. k. sądu krajowego, Albina Mogilnickiego, Karola Fügera de Rechtboru, Franciszka Bogdanyego, Jakóba Finkla, Alojzego Uhlego, Antoniego Schätzla, Edmunda Wesołowskiego, Leona Budzynowskiego i Wincentego Lewickiego.

Prezydyum c. k. sądu krajowego karnego

Lwów 5 lutego 1880.

(853) **Obwieszczenie.**

L. 1252. C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem we Lwowie na zasadzie §. 24 ustawy z dnia 18 lutego 1878 l. 30 dz. ust. państ. ustanowił na rok 1880 następującą listę znawców używać się mających w całym okręgu Krakowskiego c. k. sądu krajowego wyższego do ocenienia wynadgrodzeń przy wywłaszczeniach z powodu zakładania lub ruchu kolei żelaznych, a to:

na znawców gospodarstwa wiejskiego:

1) Felicyana Madejskiego rządcę dóbr w Łańcucie.

2) Jana Serwatowskiego dyrektora dóbr w Radłowie.

3) Jana Skirlińskiego właściciela dóbr w Smierdzącej.

4) Walerego Brzozowskiego właściciela dóbr w Łękach górnych.

5) Karola Barona Brunickiego właściciela dóbr w Cieniawie.

6) Adolfa Barona Lipowskiego właściciela dobr w Hucisku.

na znawców leśnictwa:

1) Franciszka Reicharda dyrektora lasów w Łańcucie.

2) Jana Błachowskiego egzaminowanego nadleśniczego w Bratkowicach.

na znawców budownictwa i inżynieryi:

1) Karola Polityńskiego budowniczego w Tarnowie.

2) Kazimierza Krzyżanowskiego zaprzysięgłego inżyniera.

3) Adolfa Schön budowniczego w Woli Justowskiej.

4) Juliusza Miszke autoryzowanego inżyniera cywilnego w Nowym Sączu.

na znawców fabryk:

1) Gussawa Barucha właściciela młynów parowych w Podgórzu.

2) Sydona Rotha dyrektora cukrowni w Sędziszowie.

3) Dr. Mikołaja Fedorowicza właściciela dystylarni nafty w Ropie pod Grybowem.

na znawców górnictwa:

1) Rudolfa Gründiga dyrektora kopalni węgla w Jaworzniu

2) Ludwika Reichenberga pełnomocnego inspektora górniczego w Tenczynku.

3) Emila Reisiga hutmistrza przy kopalniach żelaza w Węgierskiej Górce.

Kraków dnia 28 stycznia 1880.

(778 1—3) **Edykt.**

L. 31713. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszosądowego z dnia 1 października 1878 l. 22233 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. Dla majętności tabularnych:

1. Bakończyce i

2. Przemyski szpital wojskowy w Bakończycach w okręgu Przemyskiego c. k. sądu powiatowego m. d.

3. Boratyn w okręgu Jarosławskiego c. k. sądu powiatowego.

4. Pielnia czyli Piella dolna i

5. Pielnia górna, czyli część w Pielli Podbilszczyzna, Baranowszczyzna i Leszczeńszczyzna czyli Leszczeńszczyzna w okręgu Sanockiego c. k. sądu powiatowego.

6. Babina w okręgu Samborskiego ck. sądu powiatowego m. d.

7. Chłopy w okręgu Komarzańskiego c. k. sądu powiatowego

8. Opary w okręgu Medenickiego c. k. sądu powiatowego.

9. Wownia w okręgu Stryjskiego c. k. sądu powiatowego.

10. Piaseczna w okręgu Mikołajowskiego c. k. sądu powiatowego.

11. Niegowce w okręgu Wojniłowskiego c. k. sądu powiatowego.

12. Okno w okregu Grzymałowskiego c. k. sądu powiatowego.

13. Podkamień w okręgu Załozieckiego c, k. sądu powiatowego.

14. Ostaszowce w okręgu Zborowskiego c. k. sądu powiatowego.

15. Krzywe z Jozefówką w okręgu Kosowskiego c. k. sądu powiatowego.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych

1. Boratyn podlegających Jarosławskiemu c. k. sądowi powiatowemu.

2. Pielnia podlegających Sanockiemu c. k. sądowi powiatowemu.

3. Babnia podlegających Samborskiemu c. k. sądowi powiatowemu m. d.

4. Chłopy podlegających Komarzańskiemu c. k. sądowi powiatowemu

5. Opary podlegających Medenickiemu c. k. sądowi powiatowemu.

6. Wownia podlegających Stryjskiemu c. k. sądowi powiatowemu.

7. Piaseczna podlegających Mikołajowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.

8. Niegowce podlegających Wojniłowskiemu c. k. sadowi powiatowemu.

9. Okno podlegających Grzymałowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.

10. Czyszki podlegających Oleskiemu ck. sądowi powiatowemu.

11. Podkamień podlegających Załozieckiemu c. k. sądowi powiatowemu.

12. Ostaszowce podlegających Zborowkiemu c. k. sądowi powiatowemu.

13. Krzywe z Józefówką podlegających Kozowskiemu c. k. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej, i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 grudnia 1879 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarauty najdalej do dnia 1 września 1880 a to, co do majętności tabularnych pod I 1, 2, 3, 4, 5, w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu pod I 6, 7, 8, 9, 10, 11 w c. k. sadzie obwodowym w Samborze, pod I 12 w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, pod I 13 14, 15 w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie, zaś co do posiadłości pod II w przynależnym c. k. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termim powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 30 grudnia 1879.

(872) **Ogłoszenie.**

L. 776. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Białej zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia ks gr. dla gm. kat. „Kalna“ dnia 12 lutego 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Biała 4 lutego 1880.

(851) **Ogłoszenie.**

L. 2417. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 16 stycznia 1880 firma Abraham Jakób Pick księgarz we Lwowie w rejester handlowy dla firm pojedynczych wciągnięta została.

Lwów dnia 24 stycznia 1880.

(724 3—3) **Edikt.**

Zl. 2663. Das k. k. Landesgericht als Handelsgericht in Krakau, hat auf Grund des §. 63 ö der Konkurs-Ordnung die Eröffnung des Konkurses über das gesammte, wo immer befindliche bewegliche, und über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Salomon Samuel in Biala bewilligt, den Hr. kais. könig. Bezirksrichter Czerio zakewski zum Konkurskommissär und den Hr. Dr. Eisenberg Gerichtsadwokaten in Biala zum einstweiligen Massa-Verwalter mit Substituirung des Hr. Dr. Ichheiser bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert in der auf den 17 Februar 1880 Vormittags 10 Uhr vor dem Konkurskommisär in Biala angeordneten Tagfatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestättigung des einstweilen bestellten Vermögens Verwalters oder über die Ernennung eines anderen Massaverwalters und dessen Stelvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl des Gläubiger Ausschußes vorzunehmen.

Ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Krida-Masse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen selbst, wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte bis Ende März 1880 nach Vorschrift der Konkursordnung zur Vermeidung der in derselben angedroheten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und an der hiemit auf den 16 April 1880 Vormittags 10 Uhr bei dem k. k. Bezirksgerichte in Biala vor dem Konkurs-Kommissär anberaumten Liquidirungs-Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl, an die Stelle des Massa-Verwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses, die bis dahin in Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Diejenigen Gläubiger, welche nicht in Biala oder in deren Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen hierorts wohnhaften Bevollmächtigten zur Empfangnahme der Zustellungen nahmhaft zu machen, widrigens über Antrag des Konkurs-Kommissärs für dieselben, auf deren Gefahr und Kosten ein Curator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieser Konkursverhandlung werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska“ erfolgen.

Die Liquidirungstagfahrt wird zugleich als Vergleichstagfahrt festgestellt.

Krakau den 29 Jänner 1880.

(811 3—3) **Edykt.**

L. 8808. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku na wezwanie c. k. sądu powiatowego w Sieniawie z dnia 31 marca 1879 l. 7692 w myśl uchwały c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 19 listopada 1879 l. 15591 do wiadomości podaje, iż celem wydobycia pretensyi 260 złr. z pn. odbędzie się dnia 3 marca, dnia 6 kwietnia i dnia 7 maja 1880 każdym razem o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż gospodarstwa nr. k. 79 w Ubieszynie, ciała tabularnego nie stanowiącego Sebestyana Bartusa własnego.

Cena wywołania 2695 złr. Wadyum 10%.

Reszta warunków do przejrzenia w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się strony interesowane do rąk własnych, niewiadomych zaś wierzycieli do rąk kuratora dr. Gaberlego w Jarosławiu.

C. k. sąd powiatowy
Przeworsk dnia 6 grudnia 1879.

(817 3—3) **Edykt.**

L. 9817. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Salamona Judenfreund przeciw Dmytrowi Regej na zaspokojenie kwoty dłużnej 146 złr. z pn. odbędzie się na dniu 23 lutego 1880, 17 marca 1880 i na dniu 9 kwietnia 1880 zawsze o godz. 10 z rana publiczna licytacya realności dłużnika Dmytra Regeja w Hanusowcach pod nr. 33 położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania i cena szacunkowa 637 złr. wadyum 64 złr. w gotówce.

Akt oszacowania i warunki można w registraturze sądu przejrzeć.

Stanisławów 2 listopada 1879.

(162 3—3) **Edykt.**

L. 28582. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszosądowego z dnia 8 maja 1878 l. 9877 otwarto nowe księgi gruntowe

I. Dla majętności tabularnych.

1. Grybowice w okręgu lwowskiego c. k. sądu powiatowego m. del. Sek. II.
2. Siebieczów w okręgu Bełzkiego c. k. sądu powiatowego.
3. Piwowszczyzna w okręgu Bełzkiego c. k. sądu powiatowego i
4. Cebłów w okręgu Bełzkiego c. k. sądu powiatowego.
5. Hermanowice dwór
6. Hermanowice Fredrówka i
7. Hermanowice Pakoszówka w okręgu Niżankowieckiego c. k. sądu powiatowego.
8. Pisarowce
9. Pisarowce część i
10. Dąbrówka ruska w okręgu Sanockiego c. k. sądu powiatowego.
11. Czułowice w okręgu Komarzańskiego c. k. sądu powistowego.
12. Zawadów w okręgu Stryjskiego c. k. sądu powiatowego.
13. Dubowce
14. Demamorycz
15. Jankowce att. ad Płotycze
16. Chomy Hładeckie czyli Hładeszczyznę i
17. Stechnikowce w okręgu Tarnopolskiego c. k. sądu powiatowego miej. del.
18. Pieczarna w okręgu Zaleszczyckiego c. k. sądu powiatowego.
19. Wołkowce w okręgu Borszczowskiego c. k. sądu powiatowego.
20. Filipkowce w okręgu Mielnickiego c. k. sądu powiatowego.
21. Sapahów w okręgu Mielnickiego c. k. saou powiatowego.
22. Horoszów w okręgu Mielnickiego c. k. sądu powiatowego.
23. Klekotów
24. Sznyrów
25. Bielawka i
26. Berlin w okręgu Brodzkiego c. k. sądu powiatowego.
27. Firlejówka
28. Skniłów w okręgu Złoczowskiego c. k. sądu powiatowego m. d.
29. Wyrów w okręgu Kamioneckiego c. k. sądu powiatowego.
30. Jackowce
31. Serwiry czyli Serwirochy
32. Albinówka i
33. Hiernominówka w okręgu Zborowskiego c. k. sądu powiatowego.
34. Strzałki (Strzyłki) i
35. Łany w okręgu Bobreckiego c. k. sądu powiatowego położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych, w gminach katastralnych.

1. Grzybowice podlegających lwowskiemu c. k. sądowi powiatowemu miej. deleg. S. II.
2. Siebieczów z Piwowszczyzną i
3. Cebłów podlegających Bełzkiemu c. k. sądowi powiatowemu.
4. Przerwa i
5. Potoczek podlegających Śniatyńskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
6. Hermanowice podlegających Niżankowieckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
7. Pisarowce i
8. Dąbrówka ruska podlegających Sanockiemu c. k. sądowi powiatowemu.
9. Czułowice podlegających Komarzańskiemu c. k. sadowi powiatowemu.
10. Zawadów podlegających Stryjskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
11. Dubowce, 12. Demamorycz, 13. Jankowce, 14. Poczapińce, 15. Stechnikowce, 16. Draganówka — podlegających Tarnopolskiemu c. k. sądowi powiatowemu miejs. deleg.
17. Hliłów poolegaj cych Grzymałowskiemu c. k. sądowi powiatowemu
18. Pieczarna podlegających Zaleszczyckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
19. Wołkowce podlegających Borszczowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
20. Filipkowce, 21. Sapahów i, 22. Horoszów — podlegających Mielnickiemu c. k. sądowi powiatowemu.
23. Klekołów, 24. Sznyrów, 25. Bielawka, 26. Berlin — podlegających Brodzkiemu c. k. sąd. pow.
27. Firlejówka I część, 28. „ II „ i, 29. Skniłów — podleg. Złoczowsk. c. k. sąd. pow. m. d.
30. Wyrów podlegających Kamioneckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
31. Jackowce i Serwiry z Albanówką podlegających Zborowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
32. Strzałki i
33. Łany z kolonią Ornsdorf podlegających Bobreckiemu c. k. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej, i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 lipca 1879 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 września 1880 a to, co majętności tabularnych pod I 1, 2, 3, 4 spomnianych w c. k. sądzie krajowym dla spraw cywilnych we Lwowie, pod I 5, 6, 7, 8, 9, 10 w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu, pod I 11, 12 w c. k. sądzie obwodowym w Samborze, pod I 13 do 22 w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, pod I 23 do 35 w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie, zaś co do posiadłości pod II w dotyczącym c. k. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Przy tej sposobności odwołuje się edykt II z dnia 12 sierpnia 1879 l. 17581 w zupełności.

Lwów dnia 9 grudnia 1879.

Doniesienia prywatne.

Przy samym dworcu kolei Karola Ludwika stacya **Słotwina,** jest

WILLA

o sześciu pokojach tapetowanych, kuchni, piwnicy, dom gospodarczy, ogród warzywny i owocowy, parkanem obwiedziony, wszystko w najlepszym stanie **z wolnej ręki do sprzedania lub wynajęcia.** Poczta, telegraf sto kroków oddalony. — Bliższa wiadomość u **Wandy Pleszowskiej** w Słotwinie. (850 2 4)

L 35/D. (586 4—6)

Ogłoszenie.

W dobrach **hr. Stadiona** w powiecie bohorodczańskim, jest więcej **folwarków** wraz z wielkiemi obszarami gruntowemi i gorzelniami **do wydzierżawienia.**

Bliższej wiadomości udziela Dyrekcya hr. Stadiona w „Bohorodczanach“ w obwodzie Stanisławowskim.

Uwiadomienie o sprzedaży.

Na dniu 16 i 17 lutego 1880 z powodu wypuszczenia w dzierżawę **dóbr Bakowiec,** w obwodzie Bóbrka, odbędzie się o godzinie 10 zrana sprzedaż narzędzi gospodarczych, z najsławniejszych fabryk zagranicznych sprowadzonych, a to:

Cimermanowskie szeroko rzutne siewniki, pługi do ogartywania, i wykopywania kartofel, amerykańskie grabie do siana, maszyna do koszenia, zniwiarki, etc. etc. jakoteż i żywego inwentarza, na którą to sprzedaż chęć mających takowe do nabycia najuprzejmniej skarb Bakowiec zaprasza.

(765 4—6) *Robert Doms.*

l. 571. (871 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Na mocy uchwały Rady gmin. z d. 3 lutego 1880, rozpisuje się niniejszem, w celu wydzierżawienia prawa propinacyjnego wraz z dodatkiem gminnym, przysługującego gminie miasta Kołomyi na dalsze trzechlecie, t. j. od 1 stycznia 1881 do końca grudnia 1883 **publiczną licytacyę na dzień 24 lutego 1880,** odbyć się mającą w urzędzie gminnym, począwszy od godz. 9 rano do godz. 1 w połud.

Jako cenę wywoławczą ustanawia się:

a) za prawo propinacyi wódczanej 5000 złr. w. a rocznie, zaś za dodatek gminny 35000 złr. w. a rocznie
b) za prawo propinacyi piwnej 2300 złr. wal. a. rocznie, zaś za dodatek gminny 15700 złr. w. a. rocznie.

Licytować można tylko na prawo propinacyi wraz z dodatkiem, a w ofercie ma być wyrażone, jaki czynsz dzierżawny za prawo propinacyi a jaki za dodatek gminny oferent podaje.

Licytantom zostawia się do woli podawanie ofert albo na oba przedmioty razem albo też na każdy z osobna, przy ofercie jednak konkretalnej ustanawia się cena wywoławcza za prawo obu propinacyj tak wódczanej jakoteż i piwnej na 7300 złr. w. a., zaś za dodatek gminny od obu na złr. 50700 złr. w. a. rocznie.

Licytować można ustnie lub ofertami pisemnemi, w każdym razie winien licytujący złożyć wadyum 10% w gotówce lub w papierach wartościowych i takowe albo dołączyć do oferty, lub też złożyć komisyi licytacyjnej.

Wynik licytacyi zawisł od zatwierdzenia Rady gminnej.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w urzędzie gmin. w godzinach urzędowych.

Zwierzchność miasta.
Kołomyja dnia 5 lutego 1880.

burmistrz
Dr. M. Trachtenberg.

Une dame française

connaissant parfaitement sa langue et munie des meilleures recommandations pouvant disposer encore de deux ou trois heures qu'elle consacrerait volontiers pour une leçon ou deux à domicile ou chez elle. Elle enseigne à volonté, depuis les premiers éléments jusqu'au degrés supérieurs de style, de gymnastique intellectuelle, c'est-à-dire de littérature en pratique. S'adresser chez Mme **D. E. M.** à Rynek N. 38 au II étage. 1er porte. (802 4—6)

Najnowsze
Tańce
F. TYMOLSKIEGO.

Królowa balu. Walce, 90 ct.
Cicha woda brzegi rwie. Kadryle 70 ct.
Całuję rączki. Polka francuzka 45 ct.

Dostać można we wszystkich księgarniach i u kompozytora ulica **Sykstuska 13.** (806 3 10)

Przez całą zimę ciągle świeże

Kalafiory
włoskie
w dużych przepysznych różach (7906 11—?)

poleca **najtaniej** handel

St. Markiewicza
We Lwowie, w Rynku l. 42.

W miasteczku **Białej-Cerkwi** (stacya drogi żelaznej Fastowskiej) w Guberni kijowskiej w powiecie Wasylkowskim położonem, odbywać się będzie w dniu 3/15 lutego 1880 roku o godzinie 11tej z rana **sprzedaż koni** czystej krwi arabskiej przez publiczną licytacyę „in plus“, zaczynając od summy szacunkowej, ze stad: Szamrajowieckiego Hrabiego Władysława W. Branickiego, Uzińskiego Hr. Konstantego Branickiego i właściciela ziemskiego Władysława Markowskiego w ogóle sztuk 43, mianowicie; oryginalnych arabskich ogierów stanownych starych 2, ogierów stanownych wierzchowych zaprzęgowych 13, matek źrebnych 5, kobył wierzchowych, zaprzęgowych i młodych 19, wałachów wierzchowych i zaprzęgowych 4, od 3ech do 12 lat wieku, po większej części ciemnej maści.

Wszystkie konie można obejrzeć w Biało Cerkiewskiej stajni Hrabiego W. W. Branickiego od 1/13 lutego 1880 roku.

(813 3 3)

SYROP
z
CHINY i ŻELAZA
GRIMAULT et Cie, Aptekarzy w Paryżu,
8, ulica Vivienne.

(8623 5—13)

Jest to najsilniejszy środek toniczny, jaki posiada sztuka lekarska, wzmacnia wyczerpane organizmy i zasila krew zubożałą. Zalecany przez najznakomitszych lekarzy, skutkuje przeciw *bladaczce, wycieńczeniu, nieregularności perjodycznych wypływów,* zapobiega tym gwałtownym boleściom żołądka którym kobiety zwłaszcza tak często podlegają. Przykłada się do rozwoju organizmu młodych panienek, pobudza apetyt, ułatwia trawienie, przepisuje się dzieciom lymfatycznym, powraca ciału świeżość i jędrność naturalną.

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego, stósownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach **w POLSCE i w AUSTRYI.**

Dostać można we Lwowie w aptekach Pp. Mikolascha, Ruckera i Beisera.

Auf Allerhöchst. Befehl Seiner k. und k. Apostolisch. Majestät.

Reich ausgestattete, von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction garantirte

VII. Staats-Lotterie

für gemeinsame Militär-Wohlthätigkeitszwecke,

deren Reinertrag zu zwei Drittheilen dem Fonde für Handstipendien der Töchter von Officieren und Militärbeamten zugewendet wird und zu einem Drittheile dazu gewidmet ist, den Unterofficieren und Soldaten die Erziehung ihrer Töchter und weiblichen Waisen zu erleichtern.

6272 Gewinnste im Gesammtbetrage von **230.200 Gulden.**

1 Haupttreffer mit 70.000 fl. Notenrente	1 Haupttreffer mit 10.000 Notenrente
1 „ „ 20.000 fl. „	1 „ „ 5.000 „

Ferner **18** Vor- und Nachtreffer zu **1000** fl., **500** fl., und **200** fl. **10** Treffer à **1000** fl., **20** Treffer à **500** fl., **40** Treffer à **200** fl. und **80** Treffer à **100** fl. Notenrente, endlich Bargewinnste zu **40** fl., **20** fl. und **10** fl. im Gesammtbetrage von **79.000** fl.

Die Ziehung erfolgt unwiderruflich am 12 Februar 1880.

Ein Los kostet 2 fl. ö. W.

Die näheren Bestimmungen enthält der Spielplan, welcher mit den Losen bei der Abtheilung für Staats-Lotterien, Stadt, Riemergasse 7, 2. Stock, im Jacoberhofe, sowie bei den zahlreichen Absatzorganen unentgeltlich zu bekommen ist.

Die Lose werden portofrei zugesendet

Von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction. Wien, am 1 Dezember 1879.

Carl Latour von Thurmburg, *k. k. Hofrath und Director.*

(8179 5—5)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera.